Nr. 90 | Piątek 20 Marca 1936 r. | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rocznik XLV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7— Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P.S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3.50
Zagranicą 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.50, na prowincji miesięcznie zł. 3.50, zagranicą zł. 6.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm gr. 20, nowyżej 60 mm gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Sprawa antysemityzmu

W odpowiedzi

Strajkowa akcja protestu przeciw antysemityzmowi, podjęta we wtorek przez socjalistów żydowskich, spotkała się z ogromnym oddźwiękiem na całej „ulicy żydowskiej" miast i miasteczek Polski.

Nasi towarzysze z Bundu i z Poale - Sjon postawili sprawę w sposób jedynie słuszny: stwierdzili, że antysemityzm jest w chwili obecnej bronią potężną w rękach tego odłamu faszyzmu, który czerpie swoje idee i metody ze „skarbnicy" myśli i doświadczeń p. kanclerza „Trzeciej" Rzeszy — Hitlera. I dla tego manifestacja **pracującej** „ulicy żydowskiej" stała się manifestacją przedewszystkiem **antyfaszystowską.**

Polski ruch socjalistyczny odniósł się do niej z pełnem zrozumieniem i ze szczerą sympatją. Zaatakowano n oczywiście za tę postawę ze strony pism tak zw. narodowych. Podrzucono przy okazji maleńką insynuacyjkę, jakoby robotnicy żydowscy strajkowali akurat w obronie... uboju rytualnego, a PPS. i Komisja Centralna Klasowych Związków Zawodowych, podkreślając swoją solidarność z robotnikami żydowskimi, — zgłaszają niejako akces do... uboju rytualnego.

Jest to zbyt głupie, by warto było z tem polemizować. Nie mamy najmniejszego zamiaru robić z uboju rytualnego — „problemu". Pozostawiamy to „zadanie" umysłowości polskich „narodowców" i żydowskich cadyków. Są to zresztą umysłowości bardzo pokrewne. Nasz stosunek do antysemityzmu niema nic wspólnego ani z zabobonami niby - religijnemi, ani z interesami konkurencyjnemi przeróżnych „koncernów" rzeźniczych. Co się zaś tyczy **sposobu zabijania bydła,** — to trzeba z tem zrobić istotnie porządek pod **każdym** względem

Ale mniejsza o „rytuały"... Obchodzi nas dzisiaj sprawa inna — **stosunek do... ludzi.**

***

Prasa tak zw. narodowa usiłuje „pogodzić" swoją propagandę antysemicką z doktryną kościoła katolickiego. Wyniki tego usiłowania wypadają fatalnie. **Miłość bliźniego** i... zaciekła **nienawiść,** paskudna w przejawach praktycznych, brutalna i wulgarna, jakaś specjalnie brzydko nierycerska i nieszlachetna!... Jakież tu może być „pogodzenie"?

Antysemityzm przeobraził się w pochód **„totalnego chamstwa".** Ta fala zalewa istotne wartości życia kulturalnego: „metoda" działania — to **ustawiczne poniewieranie godnością ludzką współobywatela.** „Bojówki", wyrzucające kolegów i koleżanki o krwi semickiej z sal wykładowych wyższych uczelni! Grupy sztubaków, potrącających rozmyślnie starych, roztrzęsionych Żydów w wagonach kolejowych czy tramwajowych! Ciągłe poniewieranie, ciągłe afiszowanie pogardy w stosunku do „niższej rasy"!... Te wszystkie pozornie drobne „imponderabilia" — to ciągłe krwawiące rany w czyjejś ludzkiej duszy. A kiedyś Polska może wszak zażądać od młodego chłopca żydowskiego, by wziął karabin do ręki i poszedł bronić granic Rzeczypospolitej...

***

Nie w obronie uboju rytualnego, ale w obronie **godności człowieka** manifestowali we wtorek robotnicy żydowscy; manifestowali w obronie największej, jaka wogóle istnieje, **wartości kulturalnej.** Manifestowali przeciw faszyzmowi... Mieli prawo całkowite do sympatji i solidarności z naszej strony. Tę sympatję i tę solidarność otrzymali. A zaznaczam „na wszelki wypadek" dla wiadomości czytelników „Warszawskiego Dziennika Narodowego", albo zgoła „Warty", że jestem rdzennym Polakiem" i że w żyłach moich nie płynie ani jedna kropla niearyjskiej krwi.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Sytuacja na froncie

Nowa bitwa na północy

Według wiadomości ze źródeł angielskich, na Północy w pobliżu Amba - Aladzi odbywa się wielka bitwa pomiędzy wojskami włoskiemi a armją abisyńską, którą osobiście dowodzi Haile-Selassie.

***

Na froncie południowym na odcinku Negelli taktyka włoska ma na celu uniemożliwienie koncentracji większych sił abisyńskich. Codziennie w różnych kierunkach wyruszają lotne kolumny włoskie, a jednocześnie nowa baza lotnicza w Negelli nie próżnuje ani na chwilę, bombardując różne miejscowości abisyńskie.

***

„Giornale d'Italia", omawiając fakt podjęcia ofensywy na obu frontach, pisze, że siły abisyńskie, nie rozbite przez Włochów są następujące:

Na północy, na lewym brzegu rzeki Setit znajduje się armja amharyjska dedzjaka Burru, licząca przeszło 35 tysięcy ludzi.

W okolicach Dessie rozlokowana jest armja licząca 40.000 ludzi, należy tu i gwardja cesarska, część tych wojsk znajduje się w Quoram.

Na południu — Ras Nasibu, przy pomocy gen. Wahib Paszy dowodzi w Harrarze armją 35-tysięczną. Część tej armji zajmuje fortyfikacje w Dżidżiga i Dagabur.

Na południe od Harraru znajdują się siły Dedzjaka Amdie, liczące 15 tysięcy ludzi.

Nad rzeką Uab (dopływ Webbi Szebeli) obozuje 20 tysięcy ludzi pod dowództwem Dedzjaka Bejene-Mered.

Wreszcie we wschodniem Sidamo znajduje się około 10 tysięcy ludzi z dawnej armji Rasa Desty. Łącznie z wojskami, strzegącymi linji kolejowej Dżibuti — Addis Abeba, oraz stolicy, siły abisyńskie oblicza „Giornale d'Italia" na 235 tysięcy.

***

Z Dżibuti donoszą: Dużą sensację wśród kolonji europejskiej w Dżibuti wywołał fakt prawie równoczesnego przyjazdu znanego finansisty angielskiego Ricketa i specjalnego wysłannika Negusa, b. posła abisyńskiego w Rzymie Afeworka.

W kołach tamtejszych utrzymują się w dalszym ciągu pogłoski o bliskiem nawiązaniu rokowań pokojowych między Negusem i Rządem włoskim. Addis Abeba kategorycznie zaprzecza tym pogłoskom, podkreślając zdecydowaną wolę Negusa prowadzenia walki do ostatniego żołnierza.

Obrady londyńskie

W poszukiwaniu kompromisu

Sytuacja w Londynie

Konferencja mocarstw lokarneńskich rozpoczęta we wtorek o godz. 11-ej w nocy trwała do 2-ej. Po raz pierwszy od chwili zakończenia wojny spokojny zwykle o tej porze gmach ministerjum przy Downing Street rozbrzmiewał do późnej nocy odgłosami ożywionej dyskusji. Konferencja nie dała żadnych wyników i kontynuowana była wczoraj w południe. Przedstawiciele Anglji wysunęli koncepcję utworzenia po obu stronach granicy francusko - niemieckiej i francusko - belgijskiej zdemilitaryzowane strefy szerokości 50 km. Koncepcja ta spotkała się ze zdecydowanym sprzeciwem delegacji francuskiej.

W związku ze spodziewanym przyjazdem delegacji niemieckiej do Londynu, podkreślają w kołach dobrze poinformowanych, że narazie rozmowy z Niemcami ograniczą się do wymiany zdań między delegacjami angielską i niemiecką. Niemcy zostaną zaproszone do udziału w pracach konferencji państw locarneńskich dopiero po sprecyzowaniu przez delegację pozostałych sygnatarjuszy paktu locarneńskiego programu dalszych rokowań.

Według informacyj z kół londyńskich doszło do pewnego złagodzenia przeciwieństw. Wprawdzie nie zdołano jeszcze znaleść rozwiązania obecnej powikłanej sytuacji, nię ustalono nawet programu dalszych obrad. Tem niemniej w kołach miarodajnych panuje przekonanie, że wysiłki angielskie, zmierzające do znalezienia takiego rozwiązania sytuacji, któreby było możliwem do przyjęcia zarówno dla Niemiec, jak i dla innych zainteresowanych mocarstw, uwieńczone będą powodzeniem. W dalszym przebiegu konferencji rozpatrywaną być ma również wysunięta przez kanclerza Hitlera propozycja 25-letnich paktów nieagresji z państwami zachodniemi. W kołach delegacji angielskiej podkreślono, że wszyscy uczestnicy konferencji nie wyłączając Francji, pragną rozwiązania obecnych trudności na drodze pokojowej. (ATE).

Francja o memorjale angielskim

Przedłożony konferencji państw locarneńskich memorjał brytyjski stanowi w chwili obecnej główny przedmiot zainteresowania.

Pierwsza reakcja francuska na ten memorjał jest bardzo ujemna. W rozmowie z dzienikarzami francuskimi min. Flandin oświadczył, że nie przystąpi do żadnych rokowań z Niemcami, dopóki Rada Ligi nie napiętnuje Niemiec za pogwałcenie traktatów, oraz dopóki Niemcy nie poddadzą się orzeczeniu Trybunału Haskiego co do tego, czy traktat francusko-sowiecki koliduje z paktem locarneńskim.

Te wynurzenia Flandina miały jednak miejsce przed rozpoczęciem nocnego posiedzenia konferencji locarneńskiej. Posiedzenie to skończyło się nad ranem. Powróciwszy do Hotelu Savoy, Flandin i Paul-Boncour przyznali, że propozycje brytyjskie uległy w toku dyskusji pewnej poprawie i że z francuskiego punktu widzenia są lepsze, aniżeli przedtem.

Plan brytyjski przewiduje m. in. odesłanie do Trybunału Haskiego sprawy stosunku paktu francusko-sowieckiego do paktu locarneńskiego nawet w wypadku, gdyby Niemcy nie zechciały poddać się orzeczeniu Trybunału Haskiego.

Natomiast częściowego wycofania wojsk niemieckich z Nadrenji memorjał brytyjski nie przewiduje.

OCENA PRASY FRANCUSKIEJ

Ogólny ton prasy francuskiej wyraża poważną troskę o wyniki rozmów londyńskich, toczących się w atmosferze niezwykle trudnej dla Francji, która musi ze stanowczością i zręcznością dążyć do pogodzenia dwóch swoich celów: uzyskania zadośćuczynienia za złamanie traktatów, gwarantujących jej bezpieczeństwo oraz utrzymania współpracy z Anglją na przyszłość.

Dzienniki podają główne zarysy projektu, przedstawionego przez min. Edena na posiedzeniu państw locarneńskich w odpowiedzi na projekty francuski i belgijski.

„Oeuvre" twierdzi, iż w strefie zdemilitaryzowanej, która miałaby być ustanowiona na 50 klm. na zachód od Renu, byłaby czynna milicja międzynarodowa. Dziennik pisze z wyraźnem niezadowoleniem, iż projekt angielski nie przewiduje między Francją a Anglją żadnego układu wojskowego, ani też jakichkolwiek sankcyj przeciw Niemcom na wypadek gdyby nie zechciały się zastosować do wyroku haskiego. Projekt ten jest nie do przyjęcia dla delegacji francuskiej. (PAT.).

T. zw. zamach bombowy

Sąd Apelacyjny uniewinnił wszystkich oskarżonych

Wczoraj odbyła się rozprawa apelacyjna o t. zw. „zamach bombowy" na Marsz. Piłsudskiego w r. 1930. O przygotowanie zamachu oskarżeni byli tow.tow. Jagodziński, Trochimowicz i Białkowski, którzy w I-szej instancji skazani zostali na rok więzienia, oraz tow. tow. Dzięgielewski i Markowski, którzy byli już wówczas uniewinnieni.

Apelowały obie strony — prokurator i obrona. Sąd Apelacyjny w składzie: przewodniczący —wiceprezes Gacek, sędziowie: Dobromęski i Krasowski przystąpił o g. 11 do rozpatrywania sprawy. Oskarżał prok. Grabowski. Bronili adwokaci: Benkiel, Berenson, Gacki, Honigwill, Rudziński i Szumański.

Po krótkich przemówieniach stron i naradzie Sąd przed g. 1 w poł. wydał WYROK, UNIEWINNIAJĄCY WSZYSTKICH OSKARŻONYCH, UZNAJĄC W USTNYCH MOTYWACH JAKIEKOLWIEK ZAMIARY ZAMACHOWE ZA ZUPEŁNIE NIEUDOWODNIONE.

***

W ten sposób cała ta historja z „zamachem bombowym" na marsz. Piłsudskiego ze strony P. P. S. dobiegła końca. Sąd położył jej kres. Ale my do tej sprawy powrócimy jeszcze. Bo pamiętamy atmosferę, wytworzoną podówczas, na jesieni r. 1930, dokoła owego rzekomego „zamachu". A pewne „METODY" WALKI POLITYCZNEJ nie mogą być puszczane płazem.

Zgon Venizelosa

Wczoraj nad ranem zmarł w Paryżu najwybitniejszy mąż stanu Grecji i jeden z najznakomitszych polityków Europy, Venizelos.

Venizelos zmarł nie odzyskawszy przytomności.

***

Eleutherios Venizelos urodził się dnia 23 sierpnia 1864 roku w mieście Murniaes na Krecie. Karjerę polityczną rozpoczął w r. 1887, stając się aktywnym uczestnikiem ruchu, mającego na celu wyzwolenie Krety z pod panowania tureckiego. Bierze udział w powstaniu w latach 1897 — 1898.

W r. 1910 zostaje wybrany do parlamentu ateńskiego. Po dymisji Rządu Dragumisa tworzy Venizelos swój pierwszy gabinet, który rządził przez cały czas wojny bałkańskiej.

Venizelos stał również na czele Rządu greckiego podczas wielkiej wojny, doprowadzając do udziału Grecji w wojnie po stronie Ententy. Po wojnie reprezentował Grecję na koferencjach pokojowych.

W r. 1920 spowodu powrotu króla Konstantego Venizelos udaje się na emigrację do Francji, skąd powraca w r. 1923 i zostaje obrany przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego, poczem formuje swój czwarty gabinet.

W r. 1924 ponownie udaje się na emigrację do Francji, skąd powraca w r. 1927.

W r. 1928 ponownie staje na czele Rządu i zawiera pakt przyjaźni z Włocahmi.

W r. 1930 podpisuje pakt przyjaźni z Turcją. W tymże roku staje na czele swego 7-go skolei gabinetu, wreszcie w r. 1932 formuje Rząd po raz 8-my.

W r. 1934 powraca na Kretę, gdzie prowadzi aktywną walkę opozycyjną. Po powstaniu marcowem w 1935 r. emigruje do Francji i zostaje zaocznie skazany na śmierć.

Na życie Venizelosa dwukrotnie dokonywano zamachów, ale w obu wypadkach ocalał.

Zmarły był jednym z najwybitniejszych mężów stanu nowoczesnej Grecji. Pod jego rządami Grecja znacznie powiększyła swój terytorjalny stan posiadania w wyniku obu wojen bałkańskich i wojny światowej.

Rola Venizelosa w polityce europejskiej dzięki jego osobistym talentom była bardzo wielka. Był on jednym z najbardziej aktywnych uczestników wszystkich najważniejszych konferencyj międzynarodowych w latach powojennych, co zjednało mu światowy rozgłos i opinję jednego z czołowych europejskich mężów stanu.

***

Zwłoki Venizelosa mają zostać przewiezione na Kretę.

Prawie 500.000 bezrobotnych

Liczba bezrobotnych na terenie całego państwa w dniu 15 b. m. według danych Biur Pośrednictwa Pracy wynosiła 489.091 osób, co stanowi wzrost bezrobocia w ciągu ostatnich 15 dni o 875 osób.

Działalność elektrowni warszawskiej
pod Zarządem Sądowym

Zarządca sądowy Elektrowni Warszawskiej min. Kühn zaprosił do siebie wczoraj przedstawicieli prasy stołecznej dla zaznajomienia ich z przeszło roczną działalnością sekwestratora sądowego.

Należy bezstronnie przyznać, że min. Kühn może wykazać się sukcesami na nowym terenie pracy, co przedewszystkiem dodatnio odbiło się na interesach konsumentów prądu.

Sekwestr nad Elektrownią ustalony został 20 grudnia 1934 r. a już dnia 25 grudnia 1934 r. wskutek obniżki ceny węgla obniżono taryfę o 5.45%. Abonenci oświetleniowi nie odczuli tej zniżki w całości, gdyż od 1 stycznia 1925 r. wprowadzono nowy podatek miejski w wysokości 2.5% od opłaty za energję do oświetlenia.

Obniżenie taryfy oraz wprowadzenie premji za większe zużycie prądu w ciągu 6-ciu letnich miesięcy sprawiło, że w roku 1935 wytwórczość energji wynosiła 115.562.200 kilowatgodzin i wzrosła w porównaniu z rokiem 1934 o 10 34%.

Charakterystyczne jest, że wzrost sprzedaży jest wyższy do silników, aniżeli do oświetlenia. Mianowicie, gdy wzrost spożycia energji do oświetlenia wyraża się liczbą 8,75%, to wzrost spożycia do silników wynosi 12,8%. Dowodziłoby to pewnego ożywienia w przemyśle na terenie Warszawy.

Liczba abonentów wzrosła o 6%. Są to przeważnie małe lokale, co dowodzi demokratyzacji elektryczności. Naprz. w dn. 2 marca b. r., czyli w dniu, w którym liczba abonentów przekroczyła 200,000, przyłączono do sieci 55 nowych instalacyj. W liczbie tej były 2 warsztaty, 9 lokali jednoizbowych, 28 lokali o 1 pokoju i kuchni, 7 lokali o 2 pokojach i kuchni, 7 lokali o 3 pokojach i kuchni, 1 lokal czteropokojowy i 1 lokal pięciopokojowy.

Szczytowe obciążenie elektrowni wypadło w 1935 r. w dniu 19 grudnia i wyniosło 38,200 kilowatów. W porównaniu z 1934 r. wzrost wynosi 11,05%. Ponieważ moc wytwórcza elektrowni wynosi 57,900 kw., przeto rezerwa równa się 34%, co jest już nieco poniżej normy, wymaganej umową koncesyjną w roku ekspiracji umowy (35%). Z tego zatem względu, oraz z uwagi na podpisanie w dniu 14 marca b. r. umowy na dostawę energji do węzła kolejowego, rozbudowa elektrowni staje się sprawą niecierpiącą zwłoki. Prace w tej materji są w toku. Zwiększenie mocy wytwórczej nastąpi jednak nie wcześniej, jak za półtora miljona zł.

i wynosić będzie ok. 50% obecnej mocy.

Przechodząc do strony finansowej, p. min. Kühn stwierdził następujące dodatnie wyniki w roku 1935:

a) obniżenie kosztów wytwarzania energji o 24%,

b) obniżenie wydatków personalnych o 5%, co dało się osiągnąć bez redukcji płac, lecz jedynie przez zniesienie godzin pozabiurowych. Obniżenie wydatków na zakup materjałów o 14,8%, wydatków administracyjno - gospodarczych o 45,5%, wydatków różnych o 42,7%, ogółem wydatków eksploatacyjnych o 1.974.197 zł. 67 gr. lub o 11%,

c) obniżenie wydatków eksploatacyjnych na 1 kilowatogodzinę sprzedaną o 19,8%.

Pomimo obniżenia taryfy, brutto wpływy wzrosły w porównaniu z poprzednim rokiem o przeszło półtora miljona zł.

Elektrownia opracowuje obecnie projekt t. zw. bloków taryfowych. Bloki taryfowe polegają na tem, że dla różnych kategorji mieszkań ustalone zostaną normy konsumcji prądu. Za przekroczenie tych norm abonent otrzymywać będzie rabat w tej postaci, że przesunięty zostanie do kategorji opłacających tańszą taryfę.

Pamięci Józefa Piłsudskiego

Obchód imienin marsz. Józefa Piłsudskiego ograniczono — poza obchodami szkolnemi — do jednej tylko rzeczy, — do mowy radjowej p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Gen. E. Rydz-Śmigły wydał ponadto rozkaz osobny do armji, rozkaz, który będzie dziś odczytany przed frontem wszystkich oddziałów wojskowych.

Mowa p. Prezydenta Rzeczypospolitej będzie dziś transmitowana dwukrotnie przez wszystkie rozgłośnie Polski, — raz w południe i poraz drugi o godz. 19 m. 45.

Na granicy Czechosłowacji

W związku z licznemi wypadkami przekraczania czechosłowackiej granicy przez patrole niemieckie, postanowiono wzmocnić straż graniczną oraz utworzyć lotne oddziały tej straży. (PAT).

Rozwiazanie partji faszystowskiej w Hiszpanji

Rząd hiszpański rozwiązał stronnictwo faszystowskie „Falanga Hiszpańska". (PAT).

Proces w Sosnowcu
Morderca własnej żony i własnych dzieci

Każda zbrodnia zabójstwa budzi dreszcz odrazy, a cóż dopiero, jeśli ofiarą zbrodni są dzieci. Nic więc dziwnego, że Sosnowiec przeżywa również gorąco proces Grzeszolskiego, jak ongiś Lwów przeżywał proces Gorgonowej. Proces sosnowiecki jest równie jak tamten, lwowski, poszlakowy, jednak już po pierwszych dniach procesu materjał obciążający przedstawia się niezwykle dla oskarżonego poważnie. Proces odkrywa nieprawdopodobne wprost bagno moralne, jakie stworzył dokoła siebie oskarżony, a jego walka zażarta z siostrą zmarłej żony i chęć przerzucenia na nią winy, budzą w każdym najdalej idącą odrazę, zwłaszcza wobec stwierdzenia, że oskarżony i z siostrą żony, tą samą, którą dziś oskarża o... otrucie właśnie żony i dzieci, utrzymywał swego czasu bliższe stosunki.

Postać oskarżonego zarysowała się już wyraźnie. O jego prawdomówności świadczy choćby taki fakt: zapewnia on, iż początek jego stosunków z żoną datuje się od ślubu... czemu przeczy aż nadto wyraźnie fakt narodzin dziecka w pięć miesięcy po akcie ślubnym. Ojciec, który nie wzywał lekarza do umierającego syna, który wyszedł z domu, gdy syn ten konał i znalazł się dopiero po jego śmierci, ojciec, który najobojętniej patrzał na zastraszające postępy choroby córki, który mógł nie być na pogrzebie dziecka, który nie wezwał lekarza, gdy zachorowała żona, a położył się spokojnie spać i spał aż kobieta skonała, człowiek, który utrzymywał stosunki nietylko z kochanką Stawicińską, ale i z siostrą żony, a nawet i z własną służącą, który syna „słabego i wątłego", jak sam mówi, bił aż do krwi, a żonie groził rewolwerem (zeznania Kuczalskiej) i wreszcie człowiek, który w dwa miesiące po śmierci ostatniej z otrutych ofiar, wziął ślub ze swoją przyjaciółką, nie chcąc choćby ze względu na opinję publiczną, poczekać choć trochę — oto jest obraz oskarżonego, który z całym tupetem i bezwzględnością twierdzi, że był niewinny, a trucicielką jest siostra żony, Kuczalska.

ZEZNANIA OSKARŻONEGO.

Oskarżony twierdził, że otrucie dzieci przez Kuczalską mogło nastąpić wówczas, gdy Bugajowie zabili wieprza i dzieci jadły kiszki. Twierdzi, że miała ona dużo sposobności, i że dążyła do poślubienia go. Bugajowa, matka żony, miała go do tego małżeństwa też namawiać. Oskarżony twierdzi, że Kuczalska była krzywdzicielką dzieci, bo je objadała.

Ciekawa rzecz, że na pytanie, dlaczego do dzieci nie wezwano dr. Nasiłowskiego, oskarżony tłomaczył się, że zrujnował się na pogrzeb żony: wybudował grobowiec na 30 osób, oświetlił kaplicę i sprowadził 2 orkiestry... (zamiast wezwać lekarza lub zostać przy żonie gdy konała!?).

SŁUŻĄCA „NIEDOTRUTA".

Ciekawe były zeznania służącej Cabojówny, uratowanej przez lekarzy (jednak oddano ją do szpitala, spowodu choroby identycznej z chorobą zmarłych dzieci).

Cabojówna zeznawała niezwykle ostrożnie i to znacznie ostrożniej, niż w śledztwie.

Z odpowiedzi na pytania wynika, że oskarżony „dodawał jakieś przysmaki do zup" osobiście i że osad biały w rondlu po zupie był, a zupę mimo, że kucharka chciała oddać do analizy, Grzeszolski sam wylał i zwymyślał służącą, że się wtraca do nie swoich rzeczy.

ZEZNANIA SZWAGIERKI.

Św. Kuczalska, zeznawała tak zdenerwowana, że co chwila piła zimną wodę. W zeznaniach jej prócz znacznej dozy patosu, było jednak dużo momentów obciążających.

Siostra mówiła jej już w r. 1930 że mąż ma kochankę, a niezadługo potem Kuczalska zastała ją klęczącą, a nad nią Grzeszolskiego z rewolwerem. Dzieci zasłaniały matkę. Kuczalska mówi, jak dzieci skarżyły się, że je ktoś truje, a Cabojówna zaproponowała oddanie zupy do analizy. Zupę tę sam Grzeszolski wylał, co bardzo zainteresowało świadka. Kuczalska podkreśla obojętność oskarżonego, który patrząc na początki szału u syna, nie wzywał lekarza, a potem wyszedł z domu, choć chłopiec umierał. Grzeszolski, widząc niepokój świadka, krzyczał na nią „co tu za komedje urządzasz" Gdy pod wpływem nalegania Kuczalskiej poszedł po lekarza... wrócił po 4 godzinach, gdy syn już nie żył.

Kuczalska przyznaje, że kazała przysiądz Grzeszolskiemu przy trupie żony, ale nie na to, że się z nią ożeni, lecz na to, że dzieciom nie zrobi krzywdy.

I. K.

Przegląd prasy

FUNDACJA IM. POTOCKIEGO I P. ZDZIECHOWSKI. O POJEDNANIE „SANACJI" Z ENDECJĄ.

„Goniec Warszawski" zamieszcza przedruk naszej notatki na temat pogłoski o zamiarach wprowadzenia sekwestru do fundacji im. Potockiego. Jak pisaliśmy, sekwestratorem sądowym ma być zamianowany adw. J. Prądzyński, obecny sekwestrator sądowy Mazowieckiej Spółki Wydawniczej i S-ki „Zgoda", wydających „ABC" i „Wieczór Warszawski", która prowadzi kampanje o wprowadzenie sekwestru, a zastępcą p. Jerzy Zdziechowski, główna sprężyna powyższych spółek wydawniczych.

„Goniec Warszawski" pisze, że podana przez nas pogłoska nie wydaje mu się być prawdopodobną, zwłaszcza, jeśli chodzi o p. J. Zdziechowskiego. Obrona jednak p. Zdziechowskiego nie wypada dla jego osoby pomyślnie. Raczej wprost przeciwnie. „Goniec" pisze, że o „działalności" p. Zdziechowskiego

> panuje ustalony i jednolity pogląd we wszystkich środowiskach politycznych, społecznych i towarzyskich. Szczególnie w środowiskach, które miały możność poznać finansowe chwyty p. Zdziechowskiego. Wprawdzie nie gardzi on zarobkami, ale nie trzba zapomnać, że stanowisko zastępcy i zaufanego sekwestratora w „Mazowieckiej Spółce Wydawniczej" daje mu około półtrzecia tysiąca zł. miesięcznie. Zapewne dla tej posady starał się on o sekwestr „Wieczoru Warszawskiego" i „ABC", choć uprzednio sprzedał swe udziały w spółkach, wydających te pisma, swemu b. wspólnikowi i pobrał za to kilkaset tysięcy złotych.
>
> Choć sekwestry opłacają się p. Zdziechowskiemu, wątpić należy, aby ewentualny sekwestrator w fundacji imienia Potockiego ośmielił się zamianować go swym zastępcą, nawet wtedy, gdyby kampanja p. Zdziechowskiego w „Wieczorze Warszawskim" przeciw wykonawcom testamentu J. Potockiego przyczyniła się do wytworzenia przekonania, że sekwestr w fundacji jest potrzebny. Dlatego pogłoskę „Robotnika", szczególnie w sprawie osoby p. Zdziechowskiego, uważamy za nieprawdopodobną.

**

„Czas" nie przestaje zachęcać Stronnictwo Narodowe do pogodzenia się z „sanacją", przekonywując wymownie, że między tymi dwoma odłamami obozu burżuazyjnego w Polsce niema właściwie żadnej różnicy ideowej i społecznej. Tymczasem występuje z artykułem ksiądz Aleksander Plater-Zyberk, którego „dziwi i boli fakt zażartej i pełnej nienawiści walki dwóch obozow, walki której racji szukaliśmy napróżno, a której szkodliwość dla kraju widzimy wszyscy(?)"

Autor przyznaje, że „partje i obozy nie dadzą się skasować", ale twierdzi „podział społeczeństwa musi mieć swoje uzasadnienie i odpowiadać aktualnym potrzebom kraju". Jeśli chodzi o podział na „sanację" i „endecję" to według ks. Platera mógł być on uzasadniony dawniej, gdy działali „aktywiści" i „pasywiści", ale dziś cały ten przedwojenny i wojenny podział należy do przeszłości i niema racji bytu. Między „sanacją" i endecją autor nie może doszukać się żadnych różnic:

Stwierdziwszy, że między „sanacją" i „endecją" niema żadnych różnic, ks. Plater z goryczą pyta dlaczego więc jest tyle wzajemnej nieufności i nienawiści:

> „Padają oskarżenia od „masonów" do „komunistów", zapowiedzi dalszych walk i t. d. Zwracano już nieraz uwagę, że oskarżeń tych nie należy brać zbyt na serjo, że należą one raczej do metody, niż do meritum walki, co oczywiście, choć nie przynosi zaszczytu walczącym w ten sposób odejmuje dużo z tragizmu sytuacji".

Ks. Plater twierdzi, że z tym stanem rzeczy trzeba skończyć. Trzeba pogodzić „sanację" z endecją, gdyż „różnice są raczej pozorne". Należy wykazać „dobrą wolę", unikać zadrażnień, w rozmowach i w pismach rozwijać myśl pojednania. Ks. Plater proponuje na początek założenie specjalnej organizacji w rodzaju „Zjednoczenia Polskiego", którego celem byłoby „utrzymanie stałego wspólnego kontaktu ludzi dobrej woli z obydwóch obozów, może z własnym organem prasowym" w którymby „szerzono wzajemne zaufanie".

S—EK.

Sprawa „uboju rytualnego"
Poprawki rządowe przed komisją sejmową

„Wczoraj poprawki rządowe do projektu ustawy o „uboju rytualnym" (ściśle mówiąc: o uboju wogóle) były rozpatrywane przez komisję sejmową. Przebieg dyskusji podajemy możliwie dokładnie. Zaznaczamy raz jeszcze jeden, że nasz stosunek do samej sprawy jest *najzupełniej rzeczowy*; jesteśmy przeciwni jaknajbardziej stanowczo robieniu ze sprawy uboju hecy antysemickiej; uważamy zarazem za konieczne, by wszelkie okrucieństwa w stosunku do zwierząt były tępione i usuwane z całą bezwzględnością, by strona gospodarcza sprawy została zbadana i wyjaśniona do końca. Opinja publiczna nie może ulegać żadnym zakulisowych naciskom żadnych „konserwatystów" jakiegokolwiekbądź wyznania. Chcemy wiedzieć, jak to wszystko wygląda naprawdę".

W środę odbyło się posiedzenie sejmowej Komisji Administracyjno - Samorządowej, na którem rozpatrywano poprawki zgłoszone przez Rząd do ustawy o uboju.

Obecni byli na posiedzeniu min. Poniatowski, min. Święłosławski, wiceminister Korsak i wiceminister Sokołowski.

Na wstępie referent ustawy, pos. Dudziński, zastrzega się, że bynajmniej nie ma zamiaru forsować ustawy, ani rzucać Rządowi kłody pod nogi w chwili, gdy w ciężkich warunkach musi sterować nawą państwową. Zapewnia, że ze strony wielu czynników rządowych słyszał pochwały dla wniosku p. Prystorowej, a marszałek Car nie znalazł sprzeczności z Konstytucją.

We wtorek dopiero spotkał się ze strony koła t. zw. Niepodległościowców z zarzutami, że forsowanie tej ustawy to rzucanie Rządowi kłody pod nogi. Zarzut ten zabolał mówcę. Na zarzut, że ustawę forsuje z obawy przed endecją, pos. Dudziński odpowiada, że nie należy się nikogo bać, ani endecji, ani międzynarodowej finansjery żydowskiej. Jeżeli usłyszy z ust Rządu, że ustawa jest kłodą rzuconą pod nogi Rządu, to zrzeknie się referatu.

Przewodniczący Komisji pos. Duch, prosi referenta, by zatrzymał referat.

P. PRYSTOROWA O NOWYM SEJMIE.

P. Prystorowa zabiera głos na temat obecnego Sejmu, jakim on jest i jakim być winien.

P. Prystorowa powiada:

> „Musi Sejm wreszcie stać się ciałem ustawodawczem. Tymczasem do chwili obecnej Sejm pełni rolę skromnego, posłusznego funkcjonarjusza rządowego, którego całem zadaniem jest wstawanie i siadanie podczas czytania ustaw rządowych. Sejm wykazał całą dobrą wolę przyjścia z pomocą Rządowi, ale naprawdę pomocnym okaże się wtedy, kiedy będzie siłą samodzielną i kiedy wyjdzie z chaosu, kiedy opinja będzie kształtowana przy pomocy i przez uczciwe oświetlenie każdego zagadnienia przed głosowaniem, a nie będzie łupem karjerowiczowstwa i interesu osobistego.
>
> Oto jedna z pierwszych ustaw Sejmu, ustawa o uboju rytualnym — która wygląda obecnie jak walizka przywieziona z podróży naokoło świata, tyle na niej etykiet, przyklejonych przez obrońców rytuału: ustawa jest antyrządowa, endecka, antysemicka, polityczna — wszystkiem, jednem słowem, ale nie tem czem jest w rzeczywistości — ustawą gospodarczo - humanitarną, popartą przez jednolity front społeczeństwa polskiego, który znalazł swój wyraz w prasie od skrajnej prawicy do skrajnej lewicy, w postanowieniach wsi i miast, w rezolucjach setek organizacyj społecznych, opinji osób prywatnych, jak i w nieoficjalnie udzielonej opinji poszczególnych panów Ministrów, w różnych komisjach gospodarczych i organizacji rolniczych.
>
> W obliczu faktu prawie dokonanego musimy zgodzi się na poprawki Rrządu, poprawki pogłębiające ustawę, ale nie możemy przyjąć art. 5, który przeczy ustawie".

OŚWIADCZENIE MIN ROLN. P. PONIATOWSKIEGO.

Wobec uwag p. Dudzińskiego oświadczam w imieniu Rządu, że wiążącemi dla Rządu są jedynie oficjalne i wyraźnie ze strony Rządu dokonywane komunikaty. Powoływanie się na „słyszałem od kogoś", „podobno" — to są wszystko rzeczy, których Rząd uwzględnić niema powodu. Oficjalne oświadczenie Rządu jest zupełnie wyraźne. Rząd poprawki zapowiedział i zgłosił je wtedy, kiedy mógł, biorąc odpowiedzialność za realność sformułowania i za wykonalność przepisów, które mają być wykonane. Z tego powodu nie będę dyskutować z p. Prystorową, czy poprawki Rządu są spóźnione. Istnieje praktyka, że poprawki Rządu są wnoszone na komisję, bądź na plenum. Jeżeli chodzi o moment ostatni, wysunięty przez p. Prystorową, jakoby poprawki Rządu dążyły do sankcjonowania poraz pierwszy ustawowo uboju rytualnego, stwierdzam, że nie jest to twierdzenie zgodne ze stanem faktycznym, ponieważ ubój rytualny jest przewidziany w dekrecie Prezydenta z 1927 r. Obecne poprawki pozwolą Rządowi wkraczać głębiej w sprawę uboju i ograniczyć go.

Nastąpiła dyskusja szczegółowa nad zmianami wprowadzonemi przez Rząd.

Wielokrotnie zabiera głos p. min. Poniatowski, udzielając wyjaśnień. Zabiera głos także min. Przem. i Handlu Górecki.

Bez zmian przyjęto art. 1 i 2 oraz z poprawką zgłoszoną przez Rząd art. 3.

Art. 4 przyjęto ze stylistyczną poprawką pos. Nowickiego.

Następnie p. minister Poniatowski uzasadnił nowy art. 5 zgłoszony przez Rząd, a ustalający sposób zapewnienia ludności żydowskiej mięsa z rytualnego uboju.

Zabierają głos w tej sprawie ministrowie Święłosławski i Górecki.

Parę szczegółów
o posiedzeniu wtorkowem Sejmu

Uzupełniając nasze sprawozdanie ze sprawy uboju rytualnego na plenum wtorkowego posiedzenia nowego Sejmu, należy zaznaczyć, iż od pierwszej chwili istnienia obecnego w 100% „sanacyjnego" Sejmu uzewnętrzniło się rozbicie w rzekomo jednolitej „sanacji".

Warto zaznaczyć, że „linja podziału" nie poszła wcale ani według dzielnic, ani według tego, czy dany poseł jest zwolennikiem grupy pułkownikowskiej czy nie. „Linja podziału" przeszła nawet poprzez grupę posłów poznańskich i pomorskich, spośród których wielu głosowało za wnioskiem o ponownem odesłaniu ustawy do komisji.

Linja podziału poszła zgodnie ze stosunkiem danego posła do mniejszości narodowych, a w szczególności do Żydów.

O stopniu zacietrzewienia dowodzi okoliczność, że po przemówieniu ministra Poniatowskiego referent Dudziński nie zadał sobie wcale trudu polemizowania z wywodami p. ministra, lecz wprost zgłosił wniosek o przejściu do porządku dziennego nad oświadczeniem ministra.

To wystąpienie sprawozdawcy spotkało się z głośnemi protestami większości Izby.

Jeśli chodzi o wynik głosowania nad wnioskiem pos. Walewskiego, który to wniosek pokrywał się ze stanowiskiem Rządu, to sądząc na oko ⅔ Izby wypowiedziało się za wnioskiem, a więc poparło Rząd, gdy ⅓ była przeciwna odesłaniu do komisji.

Opieka nad b. więźniami politycznymi

Min. opieki społecznej wydało instrukcję w sprawie ustalenia utraty zdolności zarobkowej b. skazańców politycznych, uprawnionych do otrzymywania rent i zasiłków. Ustalenie związku przyczynowego jest nader ważne, bowiem chodzi właśnie o stwierdzenie, czy b. skazaniec polityczny utracił zdrowie wskutek cierpień, jakich doznał spowodu swych przekonań. Instrukcja reguluje również kwestję umieszczenia w zakładach opieki zamkniętej b. skazańców politycznych.

Zwrot w Wielkiej Brytanji?

Jak wiadomo, bezpośrednio po „wyczynie" Hitlera nad Renem i porwaniu w strzępy umowy Locarneńskiej, zaznaczyły się rozdźwięki pomiędzy Francją a Anglją. Na te rozdźwięki oczywiście liczył Hitler. Bezpośrednio dotknięta Francja zareagowała silnie. Wstrząs w kraju był ogromny. Inaczej było w Anglji — bądźcobądź, mówili i pisali Anglicy, Hitler obsadził wojskiem swoje własne terytorjum; trzeba go zaprosić do Ligi; trzeba z nim pogadać i t. p. Powściągliwa mowa min. Edena zrobiła we Francji fatalne wrażenie. = =

Te rozdźwięki naturalnie zostały powitane w Niemczech — jak zbawienie. *O to chodziło!* Właśnie o to chodziło Hitlerowi, skoro chciał osłabić Francję, odepchnąć ją — i uzyskać swobodną rękę na wschodzie i południu (Austrja, Czechosłowacja).

Tymczasem w Anglji zaczął dokonywać się zwrot w stronę Francji — oczywiście stopniowy, ale mający ogromne znaczenie. Od pozycji Anglji zależy przecież bardzo wiele, niemal wszystko. Na ten zwrot złożył się cały szereg czynników. Mocna postawa Francji (Flandin) wywarła duże wrażenie. Argumenty Belgji (Zelanda) — iż zdemilitaryzowanie strefy nadreńskiej przedewszystkiem zagraża Belgji, tej Belgji, na której Anglji tak bardzo zależy — także zrobiły swoje. Ale naturalnie podstawą zwrotu jest znana, szybko rosnąca obawa wobec gwałtownych zbrojeń Hitlera. Mowa Churchilla, który oświadczył, że ostatnie olbrzymie wydatki angielskie na zbrojenia nie osiągną celu, bo Niemcy i tak zostawią Anglję wtyle, — znalazła gromkie echo.

Tak czy inaczej w Paryżu, a później w Londynie zarysował się zwrot, który może mieć ogromne rezultaty. Jedynie sojusz (dla obrony pokoju) Francji, Anglji, Małej ententy, Z.S.S.R. może — ewentualnie — powstrzymać Hitlera od zbrojnego wystąpienia. To też podobno w Paryżu i Londynie już jest omawiany projekt zastąpienia Locarna umową obronną w guście nowej „Stresy", tylko oczywiście w rozszerzonym składzie uczestników.

Francuska prasa w dalszym ciągu klaruje uważnie słuchającej Anglji istotę hitleryzmu. W „Capital" np. pułk. Grasset pisze: Niemcy okazały się takiemi, jakiemi zawsze były, są i będą — t. zn. brutalnemi, gdy czują swą siłę; nie uznają żadnych zasad moralnych; zapatrują się na wszelkie umowy bez żadnego szacunku — nawet na najbardziej uroczyste. Grasset przytacza opinje szeregu głośnych niemeckich „uczonych" o istocie umów. Treitschke np. pisze: „Umowa ma znaczenie o tyle, o ile istnieją okoliczności, które wywołały zawarcie danej umowy. Gdy się podpisuje umowę, trzeba w myślach zachować swobodę ruchów(!) — dlatego właśnie każda umowa jest wygodniejszą dla tej strony która pozostaje silna!"

Anglja słucha tych wyjaśnień ze zrozumieniem coraz większem, jakoże sama czuje się przez Hitlera coraz bardziej zagrożoną. Ale jak daleko Anglja może się posunąć? Czy możliwe jest zastosowanie sankcyj? Pod tym względem w samej Francji panują opinje różne. Np. w „Echo" Pertinax dowodzi, że sankcje w rodzaju włoskich są niemożliwe. Jednakże, powiada, Rzesza niemiecka odczuwa brak surowców, złota, walut, jeśli więc wstrzymać „clearing" (system obliczeniowy) z Niemcami i zmusić je do płacenia gotówką, Niemcy znajdą się w ciężkiem położeniu. Trzeba także pamiętać, dodaje „Exelcior", o wewnętrznych walkach gospodarczych w Niemczech, o tarciach między Shachtem a partją i t. p. Banki są w ciężkiem położeniu, bo zmuszono je do konwersji krótkoterminowych zobowiązań państwowych; z kas oszczędności i ubezpieczalni Hitler wypompował całą gotówkę na cele wojskowe.

Czy jednak dojdzie do sankcyj — to rzecz wątpliwa: pociągnęłoby to za sobą wprost straszne naprężenie w stosunkach międzynarodowych, a Anglja niezmiernie tego się obawia. Czy znajdą się jakieś inne środki — aby zmusić Hitlera do cofnięcia zarządzeń? Też wątpliwe.

Rzecz prosta — rozgoryczenie na Anglję we Francji jeszcze trwa. Faktycznie bowiem dotychczasowa powściągliwa pozycja Anglji ogromnie ułatwiła Hitlerowi „robotę".

K. CZAPIŃSKI.

Rzeczy niedopuszczalne

Przyszła „siedziba" M. S. Z.

Katowicka „Polonja" podaje wiadomość następującą:

„Mimo kryzysu, mimo oszczędności na szkolnictwie i opiece społecznej, znalazły się pieniądze na przebudowę gmachu Min. Spraw Zagr. w Warszawie. Dowiadujemy się z pism „sanacyjnych", że budowa nowego gmachu kosztowałaby około 12 milj. zł., a przebudowa Pałacu Brühlowskiego wypadła tanio, bo kosztowała „tylko" coś około 6 milj. zł.

W krakowskim „Kurjerku" znajdujemy opis przebudowanego gmachu.

„Zwraca tu uwagę przepyszna sala bankietowa na kilkaset osób, upiększona białemi kolumnami.

Cała ta część gmachu odznacza się wykwintnym przepychem. Zastosowano tu marmury krajowe i zagraniczne na posadzki i schody, alabastry na krawędzie ,poręcze i balustrady; ściany — zgodnie z dawną tradycją pałaców polskich — są stiukowe; najpiękniej bodaj wyglądają boazerje: oddrzwia wykonane są z palisandru, orzecha, jesionu, jaworu, gruszki lub z innego szlachetnego drzewa, przyczem odznaczają się pięknem i rozmaitością inkrustowanych desek.

Najwspanialej przedstawia się wejście z górnego hallu do gabinetu ministra i położonego naprzeciw niego gabinetu wiceministra. Mozaika marmurowej posadzki tego hallu uderze wykwintem i dobrym gustem".

Druga sala bankietowa, a ściślej „wielka sala balowa", znajduje się w nowym pawilonie, którego powstanie tak jest uzasadnione.

„Wobec niemożności pomieszczenia w istniejących ramach mieszkania prywatnego ministra, wybudowano w tym celu pawilon od ogrodu Saskiego"...

W pawilonie tym znajdować się będzie wprawdzie nietylko mieszkanie p. Becka, lecz także „pokoje gościnne" i wspomniana „wielka sala balowa", niemniej jednak niepodobna się oprzeć wrażeniu, że głównym powodem budowy pawilonu było właśnie mieszkanie ministra.

Tak więc w roku Pańskim 1936 przybył Warszawie jeszcze jeden wspaniały gmach z przepyszną salą bankietową i osobną wielką salą balową, z marmurami, mozaikami i alabastrami. Naturalnie, nasze M. S. Z. zasługuje na to. Tak świetną prowadzi politykę zagraniczną, tak korzystne zawiera traktaty handlowe...

Ciesz się naprawdę! Teraz, na widok tak wspaniałego gmachu nikt już nie będzie wątpił o naszej mocarstwowości. Możemy spokojnie urządzać bale i bankiety w Pałacu Brühlowskim. Przypomnijmy sobie czasy saskie".

*

Ze swej strony musimy zaznaczyć z całym naciskiem, że to są RZECZY NAPRAWDĘ NIEDOPUSZCZALNE. Bez żadnej przesady, bez żadnego „defetyzmu" trzeba stwierdzić, że POLSKI NIE STAĆ DZISIAJ NA WYKONYWANIE POMYSŁÓW TEGO RODZAJU. Wywołują one w społeczeństwie wrażenie jaknajgorsze; SNOBIZM zaś naszych p.p. dyplomatów musi być jednak ukrócony i to pod każdym względem.

NASZ DODATEK POWIEŚCIOWY

Już w środę, 25 marca, rozpoczniemy druk interesującej powieści T. C. WODEHOUSE'A p. t.: „BURZLIWA POGODA".

DEPESZE

Co słychać w Litwie?

Marjampolski Sąd Okręgowy skazał 2 włościan na karę 4 i 6 lat więzienia za dokonanie zamachu zbrojnego na naczelnika rewiru policyjnego, Jasinskasa.

*

Jak donoszą z Kowna, w różnych punktach Litwy wydarzyły się zamachy na sołtysów. Ostatnio w gminie Kalwarja nieznani sprawcy ranili przez okno kilku strzałami jednego z miejscowych sołtysów. Tej samej nocy dokonano zamachu na sołtysa sąsiedniej wsi, przyczem podpalono 4 budynki w jego zagrodzie. Zamachy te mają stanowić zemstę za pociągnięcie do odpowiedzialności karnej przywódców niedawnego strajku chłopskiego.

*

W związku z katastrofalnym przebiegiem powodzi, Rząd litewski wyasygnował na cele pomocy powodzianom 100 tysięcy litów. Według prowizorycznych obliczeń, liczba ofiar, które ucierpiały wskutek katastrofy, sięga 8,000 osób. (PAT.)

Ratyfikacja paktu

Francuski „Dziennik Urzędowy" ogłasza ratyfikację francusko - sowieckiego paktu z 2 maja 1935 r., który temsamem uzyskał moc obowiązującą. (ATE.).

Katastrofalna powódź w Ameryce

Zawieje śnieżne, połączone z nagłą odwilżą i ulewnemi deszczami przyśpieszyły klęskę powodzi w St. Zjednoczonych. Powódź przyszła w nocy tak nagle, że mieszkańcy wielu miejscowości nie zdołali schronić się w bezpieczne miejsce. Leżące przy zbiegu rzek Conemaugh i Stoney-Greek miasto Johnston w Pensylwanji, liczące 75,000 mieszkańców, zostało całkowicie zalane. Woda na ulicach miasta dochodzi do wysokości 2½ metra. Mieszkańcy domów schronili się na górne piętra. Woda wzrasta w dalszym ciągu i istnieje obawa, że podmyje pobliskie tamy. W dzielnicy handlowej wiele tysięcy osób, które nie zdołały się schronić do domów, spędziło straszną noc w biurach. Szkody wyrządzone przez powódź są olbrzymie. Liczba ofiar w ludziach nie została dotychczas ustalona. Drogi komunikacyjne są bądź to zalane, bądź zniszczone. Komunikacja telefoniczna i telegraficzna przerwana.

Miasto Johnston już dawno nie przeżywało tak strasznej powodzi która rozmiarami swemi przypomina powódź z 1899 roku. Wówczas wskutek nagłego przerwania tam ofiarą powodzi padło 2000 ludzi.

W mieście Cumberland, w stanie Maryland woda na ulicach miasta sięga 3½ metra. We wszystkich okręgach nawiedzonych klęską powodzi władze przystąpiły niezwłocznie do organizowania akcji ratunkowej, w której wybitny udział bierze wojsko, gwardja cywilna, instytucje Czerwonego Krzyża i t. d. (ATE.).

Rekord przemytników

Z pogranicza belgijskiego donoszą o niezwykłym wyczynie bandy przemytników, która zdołała przemycić na teren francuski samochód ciężarowy z ładunkiem tytoniu. Przemytnicy posługiwali się mostem przenośnym długości 6 m., który pod osłoną nocy przerzucili w pobliżu śluzy na rzece Lys pod Comins. Prowizoryczny ten most ułatwił im przesunięcie samochodu na brzeg francuski, poczem dopiero puszczono motor w ruch. Samochód wraz z przemytnikami odjechał w nieznanym kierunku (ATE).

Faszystowska „amnestja" w Austrji

Nadchodzące z różnych stron Austrji wiadomości potwierdzają tylko to, cośmy pisali zaraz po ogłoszeniu amnestji na święta Bożego Narodzenia, a mianowicie, że był to tylko manewr wobec nacisku demokratycznej opinji zachodniej Europy.

W Austrji z ust do ust podawane jest oświadczenie wicekanclerza Starhemberga, który na Radzie Ministrów podczas dyskusji nad sprawą amnestji miał się wyrazić:

„Możecie wypuścić czerwonych na kilka dni. Już ja będę dbał o to, by ich znowu zamknięto".

Fakty potwierdzają autentyczność tego oświadczenia. W mieście Bruck nad Murą wszyscy wypuszczeni na Boże Narodzenie na wolność znajdują się znowu pod kluczem. Pomiędzy aresztowanymi znajduje się siedmiu socjalistów, którzy nie chcąc brać udziału w demonstracjach robotniczych urządzonych w rocznicę krwawych wypadków lutowych, wyjechali na ten czas na wycieczkę narciarską w góry. Nie uchroniło ich to przed aresztowaniem. Policja miała ich na oku i aresztowała w schronisku dla turystów w górach. Sprowadzono ich do więzienia w Bruck okutych w kajdany. I chociaż niczego nie można im było dowieść, ani nic u nich nie znaleziono, skazano ich w drodze administracyjnej na 6 miesięcy więzienia.

Aresztowani wnieśli odwołania, które z miejsca zostały odrzucone.

Zgoła inaczej traktowani są w katolicko - faszystowskiej Austrji hitlerowcy. Każde ich odwołanie jest uwzględniane, a kary, jakim podpadają, wahają się od 4 do 8 tygodni.

Rząd austrjacki napozór broni się przed hitleryzmem, ale w gruncie rzeczy cała administracja i wymiar sprawiedliwości są do tego stopnia shitleryzowane, że można by do ich obrony przed hitleryzmem zastosować słowa znanej piosenki „Ach proszę, nie namawiaj, bo ulegnę!"

O wykonaniu „amnestji" świadczy także przepełnienie wszystkich więzień rzekomo nowymi więźniami. W temże mieście Bruck nad Murą w celi, przeznaczonej dla 6 więźniów, siedzi 11 więźniów, zaś w Leoben umieszczono 30 więźniów w zimnych, nieopalonych korytarzach, ponieważ cele są już przepełnione.

Tak wygląda faszystowska „amnestja".

O p. L. Kozłowskim

„Depesza" pisze, że dyskusja budżetowa była blada i nudna. Osiągnięto tylko rekordy szybkości. Istotnie „biczowano" budżet za budżetem. Ożywienie przyniosło tylko wystąpienie b. premjera Kozłowskiego przeciw obecnemu Rządowi. O tem incydencie „Depesza" pisze:

Pan Leon Kozłowski jest z zawodu prahistorykiem i ma nawet katedrę na uniwersytecie lwowskim. Gdyby Pan Kozłowski był pozostał przy swoim fachu i był dalej odkrywał groty w powiecie borszczowskim, byłby niezawodnie zasłużył się nauce jak np. słynny prof. Absalon w Pradze.

Ale p. Kozłowskiego skorciło zejść na fałszywą drogę. Został politykiem — co gorsza ekonomistą. Niepomny mądrego przysłowia: Schuster, bleib bei deinem Leisten, chce rządzić państwem.

Jest typowym przykładem zagnieżdżonego u nas od lat dziesięciu kultu niekompetencji.

Z turystyki w Polsce

Nowe przewodniki

Jesteśmy przed sezonem wycieczkowym. Aktualną staje się sprawa drukowanych przewodników. Trzeba przyznać — w ostatnich latach sprawa tych przewodników ogromnie posunęła się naprzód. Wystarczy wymienić ogromny 3-tomowy przewodnik po Karpatach wschodnich Gąsiorowskiego oraz tom I uniwersalnego przewodnika po całej Polsce (wyd. Związku Tow. Turystycznych), obejmujący takie zaniedbane tereny, jak Polesie i Augustów.

Rejestrujemy teraz ukazanie się dwuch miniaturowych (16 str.) ilustrowanych przewodników p. Patkowskiego, wydanych przez Min. Komunikacji: „GÓRY ŚWIĘTOKRZYSKIE" i „SANDOMIERZ". Właściwie nie są to przewodniki — raczej dopiero wstępy do właściwych przewodników. Jednakowoż np. „Góry Świętokrzyskie" zawierają główne marszruty, mapkę, literaturę etc. Mogą więc bardzo przydać się początkującym, nie znającym terenu. Zwracamy uwagę (także naszym warszawskim robotniczym organizacjom), że Góry Świętokrzyskie teraz z otwarciem nowej kolei (radomskiej) ogromnie zbliżyły się do Warszawy i mogą stać się znakomitym terenem „week-endowym" lub dla 2—3 dniowych wycieczek. Naturalnie w dzisiejszych trudnych czasach wydatek dla ogromnej większości robotników zbyt znaczny, ale w razie utrzymania zniżek, koszta wycieczki do Świętokrzyskiej „puszczy jodłowej" nie byłyby zbyt znaczne.

Przewodniczki tego miniaturowego typu mają swoje uzasadnienie: dla kierowników są naturalnie zbyt szczupłe w treści, ale dla uczestników wycieczki dają wstępną orjentację i są miłą pamiątką. Trzebaby dawać trochę więcej informacyj przyrodniczych i etnograficznych (folklor).

C.

Pokwitowanie

NA POMNIK B. LIMANOWSKIEGO

J. Gruca w Krakowie zł. 1.

Wł. Gadomski w Nowym Sączu zł. 5.

„Tragedje „szarego" człowieka

Piechotą ze Skarżyska do Warszawy

Po 21 roku pracy w kolejnictwie

Zgłosił się do naszej Redakcji bezrobotny kolejarz, Józef Jedynak, zwolniony z kolei „dla dobra służby" w czasie „oszczędnościowej" redukcji osobowej w 1934 r.

Jedynak pracował na kolei 21 lat. Przy zwolnieniu otrzymał „ODSZKODOWANIE" w wysokości... 300 zł. na nową drogę żywota, z czego POTRĄCONO MU 63 zł.(!) na „dobrowolną" „Pożyczkę Narodową". Pieniądze rozeszły się, oczywiście, na utrzymanie własne, żony i pięciorga dzieci.

Szukał wszędzie pracy, powołując się na 21 LAT SŁUŻBY NA KOLEI, gdzie mu nie stawiano niby żadnych zarzutów. Zwracał się kolejno do wszystkich „silnych świata tego", zaczynając od starosty poprzez wojewodę, Dyrekcji Kolei i t. d. aż do Kancelarji Cywilnej p. Prezydenta.

Nigdzie nie znaleziono rady na rozwiązanie stosunku służbowego PO 21 LATACH PRACY... Z JAŁMUŻNĄ, z której potrącono jeszcze część na RATOWANIE SKARBU PAŃSTWA.

Wczoraj przyszedł PIESZO ze SKARŻYSKA do Min. Kolei. Wszystkie drzwi były dla niego zamknięte. Ma wracać PIESZO do domu, do żony i PIĘCIORGA DZIECI, które spodziewają się, że ojciec wróci z jakimś ratunkiem przed śmiercią głodową.

Nie znamy paragrafów, które pozwoliły na zwolnienie „dla dobra służby" robotnika, który dał kolei 21 lat życia, na zwolnienie bez emerytury, z 237 zł. „odszkodowania". Nie znamy paragrafów, które zamknęły drzwi Min. Kolei przed Jedynakiem, ale takie paragrafy jeżeli istnieją, wyrządzają straszliwą szkodę Państwu.

Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy z wtorku na środę

W Londynie

Obrady mocarstw lokarneńskich i Rady Ligi Narodów

Stanowisko mocarstw. Niemcy wezmą udział w naradach

Żądania Francji

Zwołana we wtorek o godz. 11-ej przedpołudniem konferencja państw lokarneńskich, której przedmiotem była sprawa udzielenia przez Wielką Brytanję większych gwarancyj bezpieczeństwa dla Francji i Belgji jako kompensaty za obsadzenie Nadrenji przez Niemcy, trwała półtorej godziny. Na konferencji tej minister Flandin przedłożył memorjał, precyzujący żądania Francji. Żądania te, poza ujawnionemi przez „Daily Telegraph" trzema punktami, zawierać mają, jak nadmieniają z kół poinformowanych, jeszcze następujące uzupełnienia: Co do drugiego żądania, a mianowicie co do ograniczenia wojskowej okupacji niemieckiej w Nadrenji, Francuzi żądać mają cofnięcia wojsk od granicy, nieodbywania manewrów w strefie i nieforfyfikowania strefy, dopóki kwestja sporu nie zostanie uregulowana. Francja ma również żądać ustanowienia komisji, któraby dopilnowała miała dotrzymania ewentualnych zobowiązań w tej sprawie. Co do trzeciego żądania, a mianowicie potwierdzenia przez W. Brytanję gwarancyj bezpieczeństwa na rzecz Francji i Belgji, Flandin domagać się ma ustalenia tych gwarancyj na podstawach podobnych, jakie proponowała Francja w swoim czasie po wielkiej wojnie na konferencji w Wersalu w r. 1919, mianowicie pod postacią paktu wzajemnej pomocy. Wówczas proponowany był pakt trzech mocarstw — Francji, W. Brytanji i Stanów Zjednoczonych. Pakt nie doszedł do skutku spowodu opornego stanowiska St. Zjednoczonych. Obecnie zamiast Stanów Zjednoczonych trzeciem mocarstwem miałaby być Belgja.

Stanowisko W. Brytanji

Skolei min. Eden przedłożył memorjał, precyzujący stanowisko brytyjskie. O memorjale tym brak jednak narazie wiadomości.

Odpowiedź niemiecka

Wkrótce potem min. Eden odwiedził min. Flandina, z którym odbył jeszcze dodatkową rozmowę. Jak słychać, rozmowa ta dotyczyła odpowiedzi niemieckiej, która w tym czasie nadeszła. Odpowiedź ta nie została ogłoszona, ale, jak zapewniają z kół dobrze poinformowanych, Niemcy w odpowiedzi, udzielonej ustnie przez min. Neuratha ambasadorowi Phipssowi, oznajmiły, że gotowe są wysłać delegację na Radę Ligi, o ile min. Eden oświadczy, że mocarstwa lokarneńskie gotowe są podjąć rokowania na podstawie propozycyj Hitlera. Min. Flandin odbył wobec tego bezzwłocznie rozmowę telefoniczną z premjerem Sarraut w Paryżu.

Wkrótce potem oznajmiono oficjalnie, że o 11-ej wieczorem odbędzie się ponowne zebranie mocarstw lokarneńskich, a przypuszczalnie do tego czasu kwestja przyjazdu delegacji niemieckiej do Londynu zostanie definitywnie wyjaśniona.

zentanci mocarstw lokarneńskich. Ramsay Mac Donald i Neville Chamberlain ponownie konferowali z Edenem, poczem wspólnie udali się do Foreign Office, dokąd niezwłocznie przybyli Flandin, Grandi i Van Zeeland. (PAT)

Zebranie Rady Ligi

O godz. 15.30 zebrała się Rada, zwołana na posiedzenie publiczne. Odbyło się jednak początkowo posiedzenie tajne, a potem publiczne.

Popierajcie własną prasę!

Publiczne posiedzenie Rady Ligi

W środę delegaci Rzeszy wezmą udział w posiedzeniu

Na początku publicznego posiedzenia Rady Ligi przewodniczący Bruce oznajmił, że zwrócił się do ambasadora niemieckiego w Londynie Hoescha, zapraszając go, aby zanim przybędzie oficjalna delegacja niemiecka, zasiadł przy stole Rady w charakterze obserwatora. Bruce oświadczył, że ambasador von Hoesch porozumiewa się z Berlinem. Porozumiewanie to trwało dość długo i wskutek tego ambasador Rzeszy nie zasiadł już przy stole posiedzenia Rady, która ograniczyła się do wysłuchania jedynie 3-ch przemówień delegata tureckiego Rustu Arasa, sowieckiego Litwinowa i chilijskiego Edwardosa.

Komisarz Litwinow oświadczył m. in., że ZSSR zajmie miejsce wśród tych członków Rady, którzy w jaknajbardziej zdecydowany sposób manifestują oburzenie, naskutek pogwałcenia zobowiązań międzynarodowych, będzie występował z całą surowością wraz z tymi, którzy owo pogwałcenie potępiają i popierają najskuteczniejsze środki, aby udaremnić tego rodzaju wykroczenia w przyszłości.

Pod koniec posiedzenia przewodniczący Bruce oświadczył również, że prosił ambasadora niemieckiego o wywarcie nacisku na Berlin, by delegacja niemiecka pospieszyła się i przybyła do Londynu już we środę. W związku z tem stało się wiadomem, że delegaci niemieccy w środę przed południem wylecą samolotem z Berlina do Londynu i według wszelkiego prawdopodobieństwa zdążą, by wziąć udział w środowem posiedzeniu publicznem Rady Ligi, które wyznaczone zostało z tego powodu na godz. 5 popołudniu. (PAT).

Francja się wycofuje

Popołudniowe doniesienia prasy paryskiej z Londynu oraz komentarze specjalnych korespondentów francuskich w Londynie przygotowują wyraźnie francuską opinję publiczną do bliskiego pojęcia bezpośrednich rokowań między państwami lokarneńskiemi a Niemcami w sprawie propozycyj kanclerza Hitlera. O ile dotąd powtarzano kategoryczną tezę francuską, że nie może być mowy o rokowaniach z Niemcami, dopóki nie wycofają wojsk z Nadrenji, to w tej chwili sprawa wycofania wojsk z Nadrenji traktowana jest jako warunek, który mógłby być zastąpiony przez ewentualne nowe gwarancje Anglji dla granic francuskiej i belgijskiej. (PAT)

Narady

LONDYN. PAT donosi. O godz. 22-ej we wtorek zebrali się repre-

Wybory we Francji

odbędą się w końcu kwietnia

Rząd francuski ustalił termin wyborów do Izby w drodze dekretu na dzień 26 kwietnia oraz 3 maja. W ostatnich dniach, mając na uwadze poważną sytuację zewnętrzno-polityczną cały szereg deputowanych [illegible] magał się przesunięcia terminu [illegible] wych wyborów. Rząd Sarraut'a [illegible] terminu wyborów istotnie przez pewien czas brał pod uwagę na wypadek dalszych po[illegible] Rząd [illegible] daleko spokojniej, gdyż polecił opublikowanie dekretu o wyborach w dzienniku urzędowym. (ATE)

Dymisja ministra skarbu Czechosłowacji

Z Pragi PAT donosi: Minister skarbu dr. Karol Trapl podał się do dymisji ze względów zdrowotnych. Prezydent Republiki dymisję przyjął i powierzył kierownictwo ministerstwa skarbu narazie ministrowi oświaty dr. Franke. (PAT.)

Ubój rytualny w Sejmie

Po mowie min. Poniatowskiego

sprawę odesłano spowrotem do Komisji

Z jednej strony agitacja endecka przeciwko „niehumanitarnemu" ubojowi rytualnemu, z drugiej zaś strony akcja żydowska za ubojem rytualnym sprawiły, że „gwoździem" wczorajszego posiedzenia nowego Sejmu stał się wniosek posł. Prystorowej o zniesieniu uboju rytualnego.

Wniosek ten znalazł się na ostatnim punkcie porządku dziennego i sprawił, że zarówno galerja dla publiczności, jak i loża dziennikarska były wczoraj przepełnione.

Uzupełniając nasze sprawozdanie, wczorajsze, że sprawozdawca pos. Dudziński dowodził, że ubój rytualny naraził w roku 1932 gospodarstwo społeczne na stratę 69 miljonów zł.

MOWA MIN. PONIATOWSKIEGO

Po referacie zabrał głos min. Poniatowski, który m. in. zaznaczył:

W stosunku do rozstrzygnięcia tak ważkiego pytania, jak pozbawienie w Polsce znacznego bardzo odłamu ludności możności wykonywania swoich przepisów religijnych, należy mieć na uwadze i poziom tej części społeczeństwa, o której się myśli, i nasze stosunki gospodarcze. W odniesieniu do tego poziomu jest rzeczą niewątpliwą, że przyzwyczajenia są silniej zakorzenione u nas, niż gdzieindziej i że niełatwo sobie wyobrazić, żeby szybko nastąpiło przesunięcie konsumcji ku mięsu, osiąganemu w sposób inny, niż rytualny. Wszystko wymaga pewnego procesu ewolucyjnego. W tej chwili zarówno wzgląd gospodarczy jak i niewątpliwy akcent pozbawienia uprawnień znacznej części ludności przemawiałyby na niekorzyść tego rodzaju rozwiązań. Jeśli zaś chodzi o ten cel, który jak powiadam, z przesłanek wnioskodawców wyrasta, jeśli chodzi o cel osiągnięcia bardziej humanitarnego uboju i [illegible] zagadnień gospodarczych, [illegible] cych na samych [illegible] religijnych, to te cele są zdaniem Rządu w pełni do zrealizowania bez tak daleko idących zmian".

Pos. Walewski zabiera głos w sprawie formalnej i zgłasza wniosek, żeby projekt ustawy wraz z poprawkami Rządu odesłać do Komisji Administracyjno - Samorządowej i tam sprawę rozpatrzeć wszechstronnie i objektywnie.

Sprawozdawca p. Dudziński i p. posłanka Prystorowa wypowiadają się przeciw wnioskowi p. Walewskiego, oświadczając, że sprawa była już wszechstronnie zbadana na Komisji.

Przewodniczący Komisji Administracyjno - Samorządowej p. Duch proponuje, w razie gdyby wniosek p. Walewskiego przeszedł, odesłać poprawki zgłoszone przez Rząd nie do Komisji Administracyjno - Samorządowej, która jest przeciążona pracą, tylko do Komisji specjalnej.

W głosowaniu przeszedł wniosek p. Walewskiego.

Wobec tego projekt ustawy o uboju rytualnym wraz z poprawkami, zgłoszonemi przez p. Ministra Poniatowskiego zostaje odesłany do Komisji Administracyjno - Samorządowej.

Ze względu na wagę sprawy Marszałek proponuje zwołanie Komisji na środę, żeby sprawa uboju rytualnego mogła być wprowadzona na porządek dzienny posiedzenia plenarnego, które prawdopodobnie odbędzie się w piątek.

NIEKTÓRE DALSZE SZCZEGÓŁY W ZWIĄZKU Z WTORKOWEM POSIEDZENIEM DAJEMY NA STR. 2.

Deklaracja rządu japońskiego

Agencja Domei donosi: Premjer Hirota ogłosił deklarację programową, uchwaloną przez gabinet i zaaprobowaną przez cesarza. Gabinet oświadcza w deklaracji, że wobec napotkanych trudności zdecydowany jest pójść drogą reform dla odnowienia wszystkich gałęzi administracji państwowej, wychodząc z założeń, zmierzających do urzeczywistnienia jedności narodu, a za pierwszy obowiązek Rządu uważając niezmienność polityki narodowej państwa. Polityka Rządu japońskiego — głosi oświadczenie — dążyć będzie do utrzymania serdecznych stosunków z wszystkiemi państwami na podstawie zaufania międzynarodowego i sprawiedliwości. Celem tej polityki jest powszechna pomyślność. W stosunku do Dalekiego Wschodu, a osobliwie Mandżu-Kuo, misja Japonji polega na stabilizacji sił w Azji Wschodniej na podstawie nierozerwalnych węzłów, łączących te dwa państwa; na dążeniu do powszechnego pokoju i dobrych stosunków z Nankinem. Siły zbrojne japońskie winny być skoordynowane z japońską polityką zagraniczną.

Dalej deklaracja zapowiada prace nad rozwojem sił gospodarczych kraju, reformę systemu podatkowego i finansowego, akcję na rzecz stabilizacji życia wszystkich warstw ludności, reformy administracji i wzmocnienia dyscypliny. (PAT).

OSTATNIE DEPESZE I WIADOMOŚCI NA STR. 1 i 2.

Minister Beck u króla angielskiego

Min. Beck przyjęty był we wtorek o g. 3-ej popołudniu na półgodzinnej audjencji w pałacu buckinkhamskim przez króla Edwarda 8-ego. (PAT)

Klasa robotnicza Bielska

zabiera głos w sprawie swych krzywd i żądań

Z inicjatywy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Bielsku odbył się w salach Domu Robotniczego wielki wiec protestacyjny, który skupił około 1000 osób wszystkich zawodów. Wiec zagaił i przewodniczył tow. A. Jaromin. Referowali kolejno towarzysze: J. Wiesner, J. Zawierucha i R. Klimczak. Wszyscy referenci kolejno naszkicowali katastrofalny stan bezrobocia w Polsce, które przybiera głębokie formy długoletniej straszliwej nędzy ludzi pracy i trwać będzie dalej, jeśli klasa robotnicza nie ocknie się i nie przeciwstawi wyzyskowi i bezplanowej gospodarce.

Położenie klasy pracującej na terenie Bielska - Białej przedstawia się w ten sposób, że liczba osób stale zatrudnionych spada do minimum, ogromna większość zatrudnionych robotników i robotnic to — robotnicy sezonowi, który w ciągu roku pracują tylko od kilku do kilkunastu tygodni. Wszystkie nieomal zakłady pracy przeszły do produkcji sezonowej. W tym stanie rzeczy, przemysłowcy wszelkiemi sposobami wyzyskują klasę robotniczą, która z głodu i nędzy ubiega się o pracę. Przemysłowcy nie honorują podpisanych przez siebie umów indywidualnych czy zbiorowych. Wyzysk dochodzi do bezwstydu. Urlopy nie są udzielane w 50% — chyba za upominanie... „bezpłatne" urlopy, które już wówczas trwają całemi miesiącami, a nawet latami. Mimo wielkich zastępów bezrobotnych czas pracy nie jest przestrzegany. Nędznie płatny i poniewierany robotnik i robotnica chętnie godzi się na pracę nadliczbową, w ten sposób dorobić sobie do nędznej normalnej płacy. Najdrobniejszy spór ze strony robotnika pozbawia go pracy. Inspektorowie Pracy nie chcą, czy nie mogą zaradzić wyzyskowi i przekraczaniu czasu pracy.

Przywódcy i członkowie organizacyj zawodowych widzą jedyny środek ratunku *w silnem rozbudowywaniu organizacyj zawodowych.* Skupienie wszystkich sił proletarjackich w jedynych odpornych Związkach Klasowych — to konieczny warunek zwycięstwa. Praca ta już została podjęta i rozwija się z niesłabnącą siłą. Związek Metalowców w Bielsku już w roku 1935 zdołał się odbudować i uzyskał wiele utraconych stawek płac, a w tym roku jest na drodze do zawarcia ogólnej umowy zbiorowej. Związek Włókniarzy podniósł swój stan posiadania i również przystąpił do zawarcia w tym roku ogólnej jednolitej umowy zbiorowej. Należy oczekiwać walki, która może się rozegrać ostatecznie w czerwcu i lipcu.

Mimo powiększania się nędzy i bezrobocia, nałożone zostały na klasę pracującą nowe ciężary w postaci podatków bezpośrednich od płac. Ubezpieczalnia społeczna stała się tylko ciężarem płacenia składek, lecz nie przynosi żadnej ulgi cierpiącym, rządzona wbrew woli mas robotniczych. Na zasiłki bezrobocia trudno zapracować, a gdy to się uzyska, trzeba wyczekiwać na ich przyznanie po kilka i kilkanaście tygodni.

Sala mocno i dobitnie reagowała na wszystkie trafne wywody referentów, a następnie wywiązała się dyskusja, w której robotnicy w prosty sposób reagowali na wyrządzane im krzywdy.

Przedłożona rezolucja została przyjęta jednomyślnie. Zgromadzenie zakończono odśpiewaniem zwrotki „Czerwonego Sztandaru" i mocnemi okrzykami przeciw reakcji i faszyzmowi, a za Rządem Robotniczo - Chłopskim.

Należy podkreślić, że tak licznego zgromadzenia nie było w Bielsku - Białej od kilku lat. Nastrój nadzwyczaj zdecydowany i bojowy. Zgromadzenie przesłało słowa czci i hołdu walczącym włókniarzom łódzkim.

Wójt kłusownikiem

Sprawa o uprawianie kłusownictwa wójta gminy Szamocin, Kręgielskiego, skazanego w ub. roku za to, iż niejakiego Skibińskiego z Szamocina nazwał „obywatelem drugiej klasy" — znalazła swój epilog przed sądem grodzkim w Margoninie.

Sąd na podstawie obciążających zeznań świadków, skazał wójta na 150 zł. grzywny, z zamianą na 30 dni aresztu, oraz na koszty postępowania sądowego.

Zbrodnia pijanego piekarza na Okęciu

W osadzie Okęcie, gm. Skorosze, w piekarni Ele Gitera, (Al. Krakowska 70), pracował od 1934 r. czeladnik piekarski, Jan-Piotr Gołędzinowski, stały mieszkaniec Pruszkowa. W ub. poniedziałek Gołędzinowski otrzymał 77 zł. za pracę. Za pieniądze te miał kupić garnitur. Tymczasem Gołędzinowski przyjechawszy do Warszawy poznał jakąś kobietę, którą, po północy przywiózł dorożką do mieszkania przy piekarni (Al. Krakowska 70), mieszczącego się na facjatce II-go piętra. Tam przez kilka godzin trwała libacja, w której oprócz G. i towarzyszki jego brali udział piekarze: Antoni Drogosz i Stanisław Granat. W południe Drogosz i Granat poszli do pracy, w mieszkaniu pozostał Gołędzinowski z towarzyszką, urządzając w dalszym ciągu libację. Około godz. 15-ej towarzyszka, imieniem Halina, zamierzała udać się do domu. Tymczasem pijany Gołędzinowski nie chciał się [illegible]zić i nie dał jej palta. Wówczas wynikła awantura, w czasie której zostało złamane żelazne łóżko. Wtedy zirytowany piekarz pchnął swą towarzyszkę ze spadzistych schodów. Nieszczęśliwa kobieta spadła z 15-tu stopni na I-sze piętro i już się nie podniosła. Jęki usłyszeli sąsiedzi, którzy przenieśli ofiarę do mieszkania. Tymczasem Gołędzinowski ukrył się na poddaszu. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził u ofiary wypadku potłuczenie tylnej części głowy i wgniecenie prawej kości ciemieniowej i pęknięcie czaszki. Nieprzytomną i w stanie ciężkim, przewieziono do szpitala Dz. Jezus, gdzie wkrótce zmarła. Na miejsce zbrodni przybyła policja miejscowego posterunku na Okęciu. Zbrodniarza zabrano ze strychu i przewieziono na posterunek policji w Raszynie, który wszczął w tej sprawie śledztwo. Z zeznań świadków: Drogosza i Granata, wynika, że zmarła tragiczną śmiercią pochodziła z Warszawy, miała lat około 25-ciu, pozostawiła dziecko. Badany Gołędzinowski zeznał, że nie pamięta jak się to stało, gdyż był bardzo pijany. Decyzją sędziego śledczego, zabójcę osadzono w więzieniu.

Wiadomości Sportowe

Sensacje dnia

TYLKO SĘDZIOWIE KRAKOWSCY, LWOWSCY I ŚLĄSCY MOGĄ SĘDZIOWAĆ. Odbyte w niedzielę nadzwyczajne walne zgromadzenia okręgowych kolegjów sędziów piłkarskich wykazały, że większość okręgów występuje wyraźnie przeciwko projektom PZPN odnoszącym się do zniesienia autonomji sędziów. W ten sposób wypowiedziały się Poznań, Pomorze, Warszawa, Białystok, Kielce, Wołyń i inne okręgi. Za przystąpieniem do nowej organizacji (wydział spraw sędziowskich przy PZPN) wypowiedziały się jedynie Śląsk, Kraków i Lwów, natomiast w okręgu łódzkim zebranie przeniesiono na wtorek. Wynika z tego, że w obecnej sytuacji jedynie sędziowie krakowscy, śląscy i lwowscy godzą się prowadzić zawody. Ponieważ ważne zgromadzenie nadzwyczajne PKS odbędzie się [illegible], a do tego momentu wydział spraw sędziowskich przy PZPN nie będzie kooptowany, przeto, jeśli chodzi o mecze ligowe w dniu 5 kwietnia, to przypuszczalnie kluby uzgodnią między sobą sędziów tylko z trzech okręgów wyżej wspomnianych.

Ping-pong

Z PING - PONGOWYCH MISTRZOSTW ŚWIATA. W dalszym ciągu [illegible] mistrzostw świata [illegible] mistrzostwa indywidualne, przyczem z zawodników polskich Erlich pokonał Czecha Fleischera 21:11, [illegible] 21:19, a Gutok wygrał z Weisacherem (Jugosławja) 21:9, 12:21, 21:1[illegible] 21:17. Trzeci zawodnik polski, Finkelstein pokonany został przez mistrza świata Barnę 26:24, 18:2[illegible] 13:21, 14:21. Erlich trafia w ćwierćfinale na Liebstera (Austrja), a [illegible]ok na Hagenauera (Francja).

W tartaku na Lipowcu w Augustowie

strajk trwa

(Kor. wł.).

Strajk okupacyjny w tartaku „Lipowiec" trwa nieprzerwanie od poniedziałku, 9 marca. Robotnicy zachowują się ze spokojem i godnością. Codziennie rano i wieczorem śpiewany jest „Czerwony Sztandar". Panuje wzorowy porządek. Specjalnie ustawiona na tartaku warta policyjna zachowuje się dotychczas spokojnie, nie prowokując robotników.

Na zaproszenie okręgowego inspektora pracy, Swieżawskiego, odbyła się w Grodnie pod jego przewodnictwem w dniu 13 marca r. b. konferencja, z udziałem przedstawicieli stron.

Delegacja robotnicza składała się z 6 osób. Dyrekcję lasów reprezentowały cztery osoby. Delegacja nasza przedstawiła głodowy poziom zarobków robotniczych. Kilka dni pracy według tegorocznego cennika wykazało, że średni zarobek przy intensywnej akordowej pracy wynosi 2 zł. dziennie(!). Wbrew twierdzeniom Dyrekcji, cennik tegoroczny obniżył płace nie o 5%, lecz do 20% i więcej w poszczególnych działach. Już cennik zeszłoroczny spowodował nędzę i zadłużenie w ciągu przymusowo bezczynnej zimy, dlatego żądaliśmy kategorycznie przywrócenia płac z 1934 roku.

Z winy delegatów Dyrekcji, którzy w swoich propozycjach ograniczyli się do mglistej obietnicy wyrównania zbyt wielkich krzywd, a stali na stanowisku zniżonego cennika z 1936 roku, konferencja została rozbita. Jeden z delegatów Dyrekcji groził nawet zamknięciem tartaku, co z oburzeniem napiętnowaliśmy jako stanowisko antyspołeczne.

Po powrocie z Grodna delegacja robotnicza złożyła sprawozdanie z konferencji. Propozycje Dyrekcji zostały odrzucone jednomyślnie.

W zdecydowanym nastroju postanowiono wytrwać w strajku aż do zwycięstwa.

Strajk trwa. Do łamistrajkowskiej funkcji do wożenia opału dla elektrowni, kierownictwo tartaku sprowadziło gajowych, których miejsce powinno być w lesie! Urzędnicy po dwuch dniach dowożenia zrzekli się tej chwalebnej roli. Warto podkreślić, że do pilnowania swego prywatnego mieszkania dyrektor tartaku Lucejko używa ludzi, należących do personelu tartaku.

*

Rada Klasowych Związków w Augustowie zajęła się organizacją pomocy dla strajkujących i ich rodzin. Urządzane są zbiórki wśród miejscowego proletarjatu i drobnomieszczaństwa polskiego i żydowskiego.

Masowe fabrykowanie „patrjotów"

Afera we Lwowie

(Kor. wł.).

W kapitule odznaki „Orlęta", przyznawanej za udział w obronie Lwowa wykryto wielkie nadużycia. Okazało się, że odznaczenia te były przyznawane ludziom nic nie mającym wspólnego z obroną Lwowa, trzeba tylko było uiścić należyty haracz pieniężny.

Ujawnienie tej afery przyniesie za sobą kompromitację szeregu osobistości, narazie został aresztowany i osadzony w więzieniu za manipulacje temi odznaczeniami sekretarz kapituły dr. Fass. Sam dr. Fass z obroną Lwowa — nawiasem powiedziawszy — także nie miał nic wspólnego. Wypłynął na widownię dzięki wszechwładnej protekcji i zaczął „sekretarzować" w tej instytucji dopiero w ostatnich latach.

Na Górnym Śląsku

Oszuści z „Leguna" przed sądem

Przed sądem okręgowym w Katowicach toczyła się rozprawa wydawcy „sanacyjnego" pisma „Legun" i kilku jego akwizytorów, oskarżonych o oszustwa. Panowie ci pokazywali polecenia różnych dygnitarzy „sanacyjnych", wyłudzając większe kwoty pieniężne, łącznej wysokości kilku tysięcy zł. Z powodu niestawienia się kilku oskarżonych, rozprawę odroczono. Do akt procesu dołączono akta niejakiego Redlicha w sprawie fałszowania legitymacyj Zw. Powstań Narodowych.

Wiadomości z całej Polski

NAPAD RABUNKOWY NA DOM EMERYTA.

We Lwowie dokonano zuchwałego napadu rabunkowego w centrum miasta, przy ul. Mickiewicza 22.

W domu tym mieszka od wielu lat emeryt skarbowy Lewicki z 60-letnią żoną i zajmuje tam 1 pokój. Do mieszkania Lewickich przybył jakiś osobnik, który pod błahym pretekstem bawił kilka minut w pokoju, zaznajamiając się z terenem. Nazajutrz bandyta podpatrzył, że Lewicki opuścił mieszkanie i udał się do śródmieścia.

W mieszkaniu pozostała sama 60-letnia Lewicka, która zajęta była przygotowaniem obiadu. Była godzina 11.45. Nagle do pokoju Lewickich wszedł tensam osobnik i w błyskawicznem tempie rzucił się na skonsternowaną Lewicką. Bandyta przyniósł z sobą łom żelazny, którym zadał napadniętej kobiecie kilka ciosów w głowę. Lewicka runęła na ziemię, wzywając pomocy. Bandyta czemprędzej się ulotnił, pozostawiając na miejscu narzędzie zbrodni. Gdy ujawniono fakt napadu wezwano Pogotowie Ratunkowe, którego lekarz opatrzył ranną ofiarę.

Sędziwa Karolina Lewicka, według orzeczenia lekarzy, doznała kilku ran tłuczonych w okolicy prawej skroni i kości czołowej.

Mąż napadniętej, powróciwszy do domu zemdlał.

BESTJALSKA ZBRODNIA.

Na torze kolejowym na linji Sławsko — Ławoczne znaleziono zmasakrowane przez pociąg zwłoki 16-letniej Marji Piszko z Ławocznego. Dochodzenia policyjne wykazały, że nie zachodzi wypadek samobójstwa. Denatkę ogłuszono i uduszono, a następnie zawleczono na szyny kolejowe dla upozorowania samobójstwa.

Aresztowano kochanka denatki Petra Nimkę jako silnie podejrzanego o tą okropną zbrodnię. — Obecnie aresztowano ojczyma Nimki, Andrzeja Kościowa za namawianie do popełnienia zbrodni.

Piszkówna znalazła się w odmiennym stanie. By uwolnić się od płacenia alimentów, postanowiono usunąć Piszkównę. Wykonał to Nimko za namową Kościowa.

MORDERCZY NAPAD W JANOWIE.

Ze Lwowa donoszą, iż w Janowie dokonano ohydnego mordu na osobach 70-letniego Berisena Friedmanna i jego żony, Racheli.

Bandyci dostali się do mieszkania po rozebraniu gontowego dachu. Friedmannowie, pomimo podeszłego wieku stawiali im opór, o czem świadczą liczne ślady. Starzec został uduszony, a żona jego zginęła pod ciosami noża.

Zwłoki Friedmanna znaleziono w sypialni, jego żony w kuchni. Jak wykazały dochodzenia, bandyci zrabowali 10 zł. (!), utargowanych przez Friedmanna na jarmarku.

Wywłaszczenie terenów dla kolejki linowej

Tow. Tatrzańskie domaga się 100 tys. zł. odszkodowania

W związku z budową kolejki linowej w Tatrach, postanowiono wywłaszczyć grunta pod budowę podpór i potrzebnych zabudowań. Obecnie wszczęto postępowanie wywłaszczeniowe, wzywając zainteresowanych do ewentualnego oświadczenia się.

Na tej podstawie wniósł adwokat z Krakowa imieniem Towarzystwa Tatrzańskiego, wniosek sprzeciwiający się wywłaszczeniu i zajęciu na zabudowania na Kasprowym Wierchu 21.000 metrów kwadratowych, spowodu zamknięcia wskutek tego przejścia z Hali Goryczkowej na Gąsienicową. Tow. Tatrzańskie domaga się narazie 100.000 zł. odszkodowania z tem, że pretensje te będą mogły być rozszerzone. Wniosek ten przesłano zarządowi uzdrowiska, skąd zostanie odesłany do starostwa w Nowym Targu i do urzędu wojewódzkiego w Krakowie.

Strajk krawców w Będzinie

(Kor. własna).

Strajk krawców męsko-magazynowych w Będzinie trwa nadal. Konferencja, którą inspektor pracy zwołał na 17 b. m., nie doszła do skutku spowodu nieprzybycia przedstawicieli majstrów.

Inspektor pracy zwołał ponowną konferencję na 20 b. m.

Stanowisko pracodawców jest nieprzejednane.

Majster Szmul Zajdler wezwał policję, która aresztowała czterech strajkujących robotników, m. in. tow. Stopnicera, znanego działacza bundowskiego na terenie Będzina, członka Zarządu Gł. Związku Odzieżowego.

Z Rakowa k. Częstochowy

Na konferencji Zarządu Związku Rob. Przem. Metalowego w Rakowie w dniu 15.III r. b., między innemi zapadła jednomyślna uchwała, aby w nadchodzący dzień imienin tow. Józefa Kaźmierczaka, jako długoletniego działacza Związku na tutejszym terenie Zarządu Związku — złożyć ofiarę na Robotn. Tow. Przyjaciół Dzieci w Częstochowie, w sumie 25 zł.

Tabela loterji

4-ty dzień ciągnienia 2-ej klasy 35-ej Loterji Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Po 100.000 zł. n n-ry: [illegible] 112077.

P[illegible] 5.000 [illegible] na n-ry: 119136 156748.

[illegible]

1.000 zł. 21870 19982 73020 106461 122 388 172743 189241.

500 zł.: 75061 114234 120416 123163 169405 136264.

400 [illegible] 8757 11342 10315 46324 55323 119689 127619 143478 145013 147316 165628.

250 zł.: 814 6268 678[illegible] 12941 17635 27444 58214 54432 55819 64832 88812 97740 91945 119258 117281 120847 123411 137038 151823 153491 184105 88873 189605 192718.

[illegible] 67198 70589 81074 88894 90051 100397 101850 103060 103607 105945 112088 118484 114993 122917 126381 134555 139662 137462 136217 140065 144485 145847 146236 147132 149289 151525 152034 154869 154977 154060 167202 174690 178967 188831 186868.

Wygrane po 150 zł.

136 1125 3193 641 714 844 4208 663 5930 6326 78 7151 9996 8293 820 56 9253 669 935 10136 401 10 518 708 11320 733 915 12023 77 114 956 13007 462 649 770 842 4004 582 15193 97 555 608 28 732 875 999 16220 17870 18403 19522 672 704 929 20075 601 21902 900 65 22461 23244 31 738 988 24427 25138 421 551 709 26025 27822 939 28614 29571 822 30180 731 38 63 68 31122 362 86 602 801 32333 864 34005 53 188 405 546 678 822 942 35530 668 37660 38626 998 39103 493 [illegible] 370 673 784 41151 733 42327 615 43108 285 44529 45051 155 [illegible] 46694 992 47070 48273 533 636 49035 680 50670 51330 707 52057 53923 54160 55127 79 499 57600 889 59175 61603 758 62123 452 526 707 64448 794 832 65014 711 66146 342 730 67009 239 431 655 68232 99 302 491 605 18 782 983 69036 581 613 933 70015 112 641 781 9[illegible] 712[illegible]5 605 72000 806 73435 810 74368 75189 494 751.

76022 395 77058 75 114 495 722 78360 79318 716 84434 606 81489 791 81489 82609 83355 84689 702 967 85836 930 86140 87198 233 482 504 58 88641 721 925 34 89349 90895 91261 785 929 92093 403 93035 889 94080 656 960 95672 96371 97193 202 670 98036 379 699 99052 219 463 589

100418 101462 102195 283 598 790 819 853 103696 860 104057 061 542 561 854 105548 520 106219 107868 108249 109187 110291 695 762 111052 173 210 382 739 818 954 112286 291 113171 196 401 462 781 114201 422 865 115641 672 117201 314 118068 551 577 684 119203 436 822 944 998 120875 465 608 788 835 121879 498 495 826 122025 067 125452 561 721 814 128164 765 124382 576 125182 828 1255 126501 988 127090 451 128265 [illegible] 167 131554 775 777 133469 356 729 134046 127 179 252 858 135894 136747 974 137105 529 138180 390 900 139131 497 745 876 140532 141019 399 929 142252 374 143433 797 144401 402 932 146501 626 632 709 147334 449 148170 149673 988 150089 819 151098 388 797.

152331 603 153682 882 154627 958 155492 156097 414 500 755 158360 947 159191 812 165509 746 942 161438 743 162925 77 163138 453 164381 165811 63 166207 167736 168901 169245 524 170743 882 952 171424 172122 80 173128 255 6770 174010 297 579 81 966 175267 176107 813 177485 830 44 178756 199679 180052 224 181589 182305 819 183832 72 184055 789 825 79 928 185697 186453 992 187349 188004 352 623 996 189214 664

Wygrane po 50 zł.

215 507 616 1002 184 336 527 32 67 895 2167 337 939 81 3157 212 4105 38 445 571 643 93 703 5053 548 87 627 7385 587 754 910 8171 511 53 9151 351 98 531 735 52 10545 476 11020 46 236 487 13270 335 413 623 791 14365 778 800 15220 630 738 61 893 16242 536 704 953 57 17086 97 267 305 721 893 966 18095 335 441 19063 492 785 20012 597 626 69 830 67 915 63 21533 831 22240 405 800 51 23375 483 24257 315 851 61 944 93 25273 81 656 884 991 26444 639 908 27183 564 957 28191 469 771 802 928 29106 215 30307 413 89 31335 83 524 638 946 86 32274 358 406 16 670 803 33036 366 636 712 34018 647 977 35223 36231 463 636 37224 466 762 888 38119 358 592 602 39405 52 603 13 750 56.

40384 630 41017 209 42414 690 724 907 43001 295 744 44009 927 48 45619 808 8 991 46299 340 47045 215 319 20 48880 49416 50151 350 403 798 843 992 51170 303 52074 335 503 24 48 710 91 53346 836 942 50 55276 418 570 649 996 56773 57072 359 745 805 994 58090 59254 538 819 58 78 60200 4 405 61517 50 77 656 80 81 908 62286 886 63115 366 671 64032 124 79 207 511 886 65132 91 551 737 965 66018 212 646 92 835 46 67848 68181 384 410 606 856 69095 661 77 708 70231 435 703 918 71047 95 531 651 73634 48 843 74322 73 516 775 75135 294 431 775.

76163 287 650 77403 532 78100 715 9318 716 80147 90 659 99 720 826 81132 506 939 61 74 82032 353 462 581 711 842 961 83036 210 513 632 706 84250 51 96 589 639 754 891 931 85060 256 345 418 503 722 86002 44 49 87587 970 88003 22 228 529 636 779 807 89065 144 475 532 60 692 934 74 87 90114 80 616 739 55 878 91045 511 777 92016 678 799 882 93528 51 620 94 89 95078 128 516 957 96361 453 536 75 [illegible]006 153 254 98433 99340 987

100511 102815 500 609 682 791 853 103116 86 871 104589 991 105012 046 129 197 383 481 511 646 718 781 806 891 106575 107894 658 788 108220 522 552 614 701 785 866 109134 579 110147 322 335 377 456 506 741 929 111702 112028 469 483 485 594 622 644 740 113034 408 460 748 114180 234 450 674 115169 433 497 648 917 116121 695 851 117002 281 398 496 680 882 118169 623 119107 227 417 522 992 120023 068 295 379 416 608 684 121902 947 122025 122 339 390 591 740 123099 542 124408 875 996 125116 129 275 315 582 126177 338 127313 960 128055 336 908 129449 503 130102 548 761 131211 459 701 759 821 132094 494 552 132541 861 134310 519 616 135018 357 502 544 602 646 701 712 726 784 136094 182 316 535 920 984 137056 293 752 760 138273 638 139065 075 188 319 843 140207 667 717 141379 638 712 715 763 142042 166 411 580 762 898 143374 455 571 641 838 909 144196 352 710 808 145209 563 748 772 140021 037 096 247 147323 148136 604 149054 549 712 995 150194 747 151050 237 291 539 587.

152997 153143 491 637 66 727 933 96 154472 515 155085 214 766 155560 631 157119 219 313 158517 159204 514 160106 257 450 549 972 161872 162352 163055 993 164118 529 753 816 165463 648 58 88 851 918 166219 63 67 317 705 913 167311 797 808 936 168062 82 116 76 83 204 531 93 169035 266 170000 286 424 688 171963 172464 958 173159 502 676 757 866 174561.

175471 580 176128 379 177108 654 839 76 178170 457 521 179161 409 85 180437 541 802 926 181672 718 42 72 922 57 182080 20 59 75 426 183064 135 60 344 525 683 874 184436 526 604 701 806 49 185124 688 917 21 186587 187 047 676 874 920 188117 234 765 189273.

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała wygrana dzienna 25.000 złotych padła na Nr. 170468.

5.000 zł.: 71160 113807.

2.000 zł.: 28520 86397 88400 183488.

1.000 zł.: 7781 28153 38184 71889 87120 88075 109883 148021 148523 153520 176007.

500 zł.: 23576 29145 46573 48911 67380 113192 120760 127868 183368 172064 184021.

400 zł.: 5728 22582 48361 58085 67331 69146 70565 79608 88936 88897 102202 105888 108141 120776 127408 137344 138094 166598 171635 182067 191851.

250 zł.: 6307 20803 23781 31338 46243 46637 57049 58113 58671 62985 65823 76673 81580 86801 81935 82959 85636 106093 117881 130890 135330 143979 146174 146350 155281 157391 162801 164768 167544 178506 181618 [illegible].

200 zł.: 2630 3657 13149 1[illegible] 15625 18976 19901 20888 22947 [illegible] 35444 38580 48848 61184 77331 [illegible] 90703 95994 99282 101307 10[illegible] [illegible] 126756 129534 [illegible] 148507 152149 [illegible] 164518 167729 168[illegible] 161489 182124 183701 184798 189[illegible] 192237 194586.

Wygrane po 150 zł.

411 1626 2259 5881 927 6645 55 7291 920 10046 11319 65 486 629 902 12694 884 13063 503 21 14170 15698 16269 599 17699 827 18698 19059 929 977 20445 998 21209 747 22869 24155 791 26082 27349 28227 312 30487 504 31020 32857 33479 819 34061 150 474 590 35291 368 771 945 36565 37249 302 38590 40267 829 951 41565 44018 180 247 554 45089 925 46630 47628 219 48643 899 50459 769 52823 53169 393 565 57525 890 58882 59374 61373 428 863 62855 937 63718 65093 66223 334 67187 268 719 69591 734 69946 70490 539 90 71616 78 72547 766 800 73609 75018 78584 79064 80801 81574 63 74 82586 724 83608 84988 85588 86450 609 887593 780 910 88705 90150 8868 91549 92059 93619 95843 96759.

100302 101190 401 102024 528 103248 52 108078 760 829 111193 860 113090 228 394 114372 502 115772 116005 407 525 689 117708 971 118307 119155 120806 121183 671 793 122589 124430 125464 126091 608 724 127881 128263 131506 132771 134489 135360 704 137074 775 138076 889 139144 972 140862 142626 907 143033 196 217 315 904 145420 146651 147194 436 149554 900 153909 154005 621 155277 620 157057 296 160226 161869 163393 164194 494 166615 167624 168625 169030 284 756 170340 171547 173384 174252 176647 177143 493 178790 179324 685 978 180118 492 799 181440 182333 684 183557 184388 568 751 185001 186176 85 996 187246 188213 189602 923 42 191060 680 192221 405 193225 778 194046 708.

po 50 zł.

438 1340 688 3307 578 983 4443 80 661 7453 592 8444 550 9149 860 11112 432 694 12447 13257 697 14011 274 648 15561 971 16216 89 914 78 18754 961 19132 21057 22016 24101 25320 486 26760 27485 654 28061 29094 229 50 738 30040 931 31522 39529 35971 36199 241 965 93 39200 981 40214 653 754 889 42850 48489 625 945 44405 67 637 45854 46291 45441 804 080 49718 51484 936 52155 209 53042 126 55576 56198 57229 436 58184 59370 60190 258 458 680 765 90 905 61647 62759 892 64298 898 65050 66502 [illegible]21 70238 300 71230 807 72281 73778 75953 77025 537 757 78155 741 79227 80408 59 82599 727 946 84512 86 711 87959 88127 44 325 75 693 92551 89 93824 626 94074 295 95726 97029 98443 549 99048 855 450 545 966.

100254 888 101886 867 102643 103244 104880 105031 914 106099 [illegible] 583 629 1080 06 872 87 109918 [illegible]260 700 20 111458 113221 932 114304 115088 843 116965 118193 393 837 119122 218 332 600 120492 121238 122706 46 123822 124122 728 125739 [illegible] 126418 127849 997 128759 839 129405 639 130079 603 818 131903 13218 69 836 133708 134346 867 135711 967 136086 137606 138639 758 139189 91 850 141924 142007 18 219 143019 200 48 539 774 145090 147 582 146291 668 147635 148639 58 969 149622 856 150221 151272 152795 153309 63 154047 364 155040 894 156693 157028 158024 866 161599 786 162708 97 872 163587 991 166247 524 632 168337 504 169784 170466 506 622 171608 759 172626 173126 269 850 405 174269 177345 539 55 176820 49 178945 94 179522 180368 181100 729 184036 185462 950 186768 187312 684 190323 493 191377 32 193270 396.

IV ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

3 496 4097 6384 709 28 7094 220 678 8111 747 9191 10035 241 11166 651 973 13072 14152 15146 643 16446 908 17246 19988 22281 652 23164 25118 22 672 825 27725 887 942 28354 30168 31541 734 32542 702 33496 538 655 34637 37732 38601.

43174 436 992 45003 47478 48092 49178 779 52954 53060 54443 56609 841 58156 467 943 61177 62682 64510 721 65334 434 66826 67217 28 373 818 69405 50 789 79946 72739 73125 292 645 74296 76182 77216 663 78050 730 79033 493.

81442 84844 868 85700 970 87311 88507 991 89156 90741 91053 92118 847 94127 96026 132 235 97220 98011 [illegible]

100561 101596 783 641 103296 314 106649 765 107109 738 109326 110041 859 872 111531 112025 114702 115939 116782 899 117224 529 590 733 117724 119059 247 468 121019 123893 124930 125066 678 863 126675 995 129151 156 309 418 594 798 131260 613 134676 976 135195 400 605 138979 139764 140254 141474 142852 147695 149377 722 893 151978 154641 933 157076 423 697 158978 159190 160853 161402 162747 165793 168189 169160 170687 172730 173044 305 958 174239 175785 948 176132 178244 268 595 932 179009 180375 181734 182216 694 183540 808 185193 186582 187908 1809049 757 370 191093 711 193569 194900 975.

po 50 zł.

623 835 86 925 1813 2042 305 727 3071 179 258 516 947 4936 5400 502 21 94 6280 802 7321 8138 309 9012 122 32 10836 997 11801 753 13901 15282 854 16078 136 831 747 18475 732 19456.

20462 21348 22084 707 23455 26099 204 841 27921 28052 315 29345 31572 703 9 33297 461 514 873 34542 611 88 35059 423 36690 37456 638 39300 911 62.

40821 41562 859 42226 409 643 887 44436 599 861 45529 47096 303 48765 51508 52003 456 947 53233 469 692 824 54912 55404 622 56907 34 57777 58552 737 896 59785.

60980 61051 180 458 62142 580 63562 997 64537 66047 67743 809 68199 595 614 69243 552 70345 71255 429 560 73565 802 74969 77611 78256 669 79009 547 664.

81084 203 337 82006 604 83679 85820 990 99 36862 87709 88847 91587 93778 94216 96 978 95609 96880 725 52 88 97578 98104 419 99427 640 920.

101108 243 721 910 102240 103658 692 985 104571 106540 965 107070 108764 771 784 109529 979 110595 112009 113934 114582 115107 110 587 116085 305 812 992 117208 862 118581 997 120386 586 481 121269 454 525 825 122653 872 123637 740 125260 126475 533 995 996 126475 128394 890 129473 131714 132200 861 133735 136099 590 138080 873 142397 534 5664 676 862 144329 145183 147032 279 148998 149161 875 992 150064 151026 528 152358 561 153080 255 364 154601 155098 503 156454 157646 158594 158938 160442 162417 164274 165202 872 166167 239 851 931 167176 574 168600 169741 387 170370 982 171102 966 913 173527 548 174159 572 810 176259 552 996 177973 178632 179285 644 181179 182290 534 183774 184903 932 185702 717 905 187422 424 188201 189151 233 653 722 192338 570 194878

Kącik radjowy

Pieśni Moniuszki

Polskie Radjo realizuje obecnie zamiar objęcia całokształtu twórczości pieśniarskiej Moniuszki w ramy syntetyczne. W szeregu audycyj poznają i przypomną sobie radjosłuchacze pieśni Moniuszki, które będą podane obecnie w formie cyklu p. t.: „Nasze pieśni". Cykl ten składać się będzie z audycyj, nadawanych co drugi czwartek. Wybrane zostaną najładniejsze pieśni Moniuszki. Na początek, w dniu 19 marca, wykonane zostaną pieśni „Niepewność" i „Pieszczotka" do słów Mickiewicza. Następnie „Dziad i Baba" do słów Kraszewskiego, oraz „Triolet" do słów Tomasza Zana.

W kilka lat po ukazaniu się pierwszych pieśni Moniuszko wydaje swój pierwszy „Śpiewnik Domowy", w którym odrazu umieszcza utwór, na owe czasy niezwykle w formie swej śmiały, mianowicie balladę Mickiewicza „Świteziankę". Kompozycja ta, w której Moniuszko połączył dramatyczny recytatyw z jakby operowym djalogiem i arjami, była w polskiej literaturze wokalnej niesłychanem no[illegible].

Wymienione te pieśni składają się na program pierwszej audycji (godz. 21.40).

Koncert Ireny Dubiskiej

W czwartek, dnia 19 marca o g. 20.00 wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radja słynna polska skrzypaczka Irena Dubiska. Artystka niedawno dopiero powróciła do kraju ze swego tournee zagranicznego, podczas którego odnosiła ogromne sukcesy.

Świetna nasza skrzypaczka wykona przed mikrofonem utwory kompozytorów polskich przy akompanjamencie prof. L. Ursteina.

Lampa sodowa

Światło słoneczne jest czynnikiem niezbędnym dla wszelkiego życia. Ale... słońce ma swoje wschody i zachody, a gdy zajdzie musi człowiek szukać innego światła. Wynalazczość ludzka zdobywa coraz lepsze rodzaje światła sztucznego. Najnowszym wynalazkiem w tej dziedzinie jest lampa sodowa.

O tym wynalazku opowie radjosłuchaczom dnia 19 marca o godz. 17.00 p. Feliks Moskalik w odczycie „Światło sodowe" z cyklu „Wielkie i drobne wynalazki".

KRONIKA KRAKOWSKA

Towarzyszki! Towarzysze!

W piątek, dnia 20 marca 1936 r., o godzinie 6 wiecz. odbędzie się w sali Domu Górników przy Al. Krasińskiego 16

Zgromadzenie publiczne

z porządkiem dziennym:

1) Strajk robotników szewckich,
2) Stanowisko robotników krakowskich wobec przedłużającego się strajku.

Przemawiają przedstawiciele Rady Związków Zawodowych i poszczególnych Związków.

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI! Walka robotników szewckich jest walką wszystkich robotników przeciw wyzyskowi i nędzy.

Przybądźcie masowo, ażeby solidarnością swoją poprzeć walczących szewców.

RADA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W KRAKOWIE.

Strajk polski w fabryce gumy „Semperit" w Krakowie

W dniu 17 b. m. wybuchł w fabryce gumowej „Semperit" strajk polski 400 robotników i robotnic naskutek odrzucenia żądań robotniczych uregulowania warunków płacy i pracy.

Do końca stycznia b. r. robotnicy ci byli zorganizowani w Z.Z.Z., doszło do tego, że zarobek robotnicy wynosi 6 — 8 zł., zaś robotnika od 13 — 16 zł. tygodniowo. Warunki pracy robotników i robotnic są wprost okropne.

Robotnicy, rozczarowani do Z. Z. Z., zorganizowali się w Centralnym Związku Robotników Przemysłu Chemicznego i po odbyciu kilku zgromadzeń postanowili wystąpić z żądaniem podwyżki dotychczasowych płac i uregulowania warunków pracy.

Naskutek wysuniętych żądań odbyła się w dniu 17 b. m. konferencja z dyrekcją, w której, z ramienia Centr. Zw. Rob. Przem. Chemicznego, brał udział tow. Matula. Konferencja trwała przez 5 godzin i nie doprowadziła do porozumienia, gdyż dyrekcja fabryki oświadczyła, że o podwyżce obecnych płac nie może być mowy, a może się zgodzić na indywidualną podwyżkę kilku robotnikom. Również dyrekcja odrzuciła wszystkie inne żądania, które uregulowałyby dotychczasowe warunki pracy

Wobec nieustępliwego stanowiska fabryki, robotnicy przystąpili do strajku polskiego. Przykład robotników fabryki „Suchard" zrobili swoje. Robotnicy postanowili skończyć z wyzyskiem.

Cała klasa robotnicza Krakowa solidaryzuje się z walczącymi robotnikami „Semperit" i zdecydowana jest poprzeć ich moralnie materjalnie, a w razie potrzeby czynnie.

Radjo Krakowskie

Czwartek, 19 marca 1936 r.

6.30 Audycja poranna. 6.50 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południowy. 13.00 Płyty. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Płyty. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.30 Płyty. 16.15 Koncert. 16.45 Cała Polska śpiewa". 17.00 Wielkie i drobne wynalazki. 17.15 Koncert. 17.50 Aktualna pogadanka gospodarcza. 18.00 Płyty. 18.30 Wojna w krainie sztuki. 16.40 Dokąd jechać w święto? 18.45 Płyty. 19.00 Wśród naszych przyjaciół 19.20 Koncert. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Przemówienia Pana Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego. 20.00 Recital skrzypcowy. 20.40 Dziennik wieczorny. 21.00 „Imieniny Marszałka". 21.40 Moniuszko — pieśniarz. 22.10 Mozaika muzyczna. 22.50 Płyty.

PIĄTEK, 20 marca 1936.

6.30 Audycja poranna. 6.50 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południowy. 12.40 Płyty. 13.25 „Z rynku Pracy". 13.35 Płyty. 15.15 Wiadom. o eksp. polskim. 15.30 „Cytra i piosenki". 16.00 Pogadanka dla chorych. 16.15 Koncert. 16.45 „Posiew wolności". 17.00 „Morze polskie". 17.15 Minuta poezji. 17.20 Koncert kameralny. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Melodje operetkowe. 18.30 Pogadanka aktualna. 18.40 Wiadomości bieżące. 18.45 Płyty. 19.00 „Nowoczesna pedagogika o kształceniu charakteru". 19.20 Koncert. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Komunikat śniegowy. 19.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 Koncert symfoniczny. 22.30 Skrzynka techniczna. 22.50 „Spacer po Europie".

Na froncie strajkowym

Strajk robotników szewckich trwa w dalszym ciągu. Przedstawiciele grupy pracodawców zwrócili się już w sobotę 14 b. m. do Inspektora Pracy z propozycją zwołania wspólnej konferencji z delegatami Związku Rob. Przemysłu Skórzanego. Mimo tego Inspektor Pracy p. Królikiewicz do tej pory nie zwołał konferencji, co oczywiście przedłuża akcję strajkową.

Do strajku przyłączył się Związek Przykrawaczy oraz drobni majstrowie szewccy, którzy na wczorajszem zgrom. zsolidaryzowali się ze strajkiem.

Jest rzeczą konieczną, ażeby Okręgowy Inspektor Pracy p. Czarniecki zajął się sprawą przedłużającego się strajku.

Zycie robotnicze

KOMITET P. P. S. DLA DZIELNIC DĘBNIKI I ZAKRZÓWEK.

Zwołuje dnia 19 marca o godz. 7 wiecz. zebranie członków partji i sympatyków w lokalu przy ulicy Skwerowej 34. Uprasza się o punktualne przybycie.

Artysta „przeciw wojnie"

Wieczor pod powyższym tytułem odbędzie się staraniem Akad. Zw. Pacyfistów w piątek 20.3 o g. 7.30 wiecz. na Uniwersytecie w sali Kopernika. Udział biorą: Lech Piwowar: „Od pióra do oręża" — Władysław Woźnik: Recytacje utworów Wittlina i H. Barbussa.

Repertuar

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Czwartek 19.3 „Judasz z Kariothu"

Piątek 20.3 „Rozkoszna dziewczyna".

Hanka Ordonówna — Igo Sym w Starym Teatrze. Znakomita pieśniarka Hanka Ordonówna, która ostatnio święciła tryumfy na Łotwie, wystąpi z jedynym wieczorem piosenki w sobotę 21 bm. w Starym Teatrze. W wieczorze bierze także udział popularny piosenkarz Igo Sym w swym doborowym repertuarze.

Z TEATRU „BAGATELA".

Już wkrótce teatr „Bagatela" wystawi sensacyjną rewję p. t. „Ras Kuksa w Negusyncji" pióra A. Krakowieckiego i Z. Grotowskiego z muzyką J. Lea.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Jego wielka miłość".
ATLANTIC: „Piekło" i „Co robią mężczyźni".
APOLLO: „Złotowłosy brzdąc".
CAPITOL: „Roześmiane oczy".
PROMIEŃ: „Amfitrion".
STELLA „Precz z teściową" i „Pojedynek ze śmiercią".
SZTUKA: „Peter Hobertson".
ŚWIT: „Pan Twardowski".
UCIECHA: „Za chwilę szczęścia".
WANDA: „Zaczęło się od pocałunku".

Odczyty T.U.R.

„Na barykadach Paryża" — odczyty tow. dr. Ciołkoszowej odbędą się:

w piątek 20 b. m. o godz. 5-ej popoł. w Zabierzowie;

w sobotę 21 b. m. o godz. 6-ej wiecz. w sali Domu Kolejarzy — ul. Warszawska 17;;

w niedzielę 22 b. m. o godz. 3-ciej popoł. w Borku Fałęckim.

„W rocznicę komuny paryskiej — odczyt tow. B. Wajnsztajnówny odbędzie się dn. 22 b. m. o godz 3.30 popoł. na Woli Duchackiej.

„O rewolucji austrjackiej" — odczyt tow. mgr. Osieka odbędzie się dn. 22 b. m. o godz. 2-giej w Mogilanach.

Z miasta

NAGŁE ZASŁABNIĘCIE.

W poniedziałek koło godziny 23-ciej wszedł do restauracji przy ul. Lubicz 3, porządnie ubrany mężczyzna w średnim wieku i, słaniając się, poprosił o szklankę wody. Mimo wypicia w krótki czas potem stracił przytomność. Przewieziono go na Pogotowie ratunkowe, gdzie natychmiast przystąpiono do ratowania.

W stanie beznadziejnym przewieziono nieznajomego na oddział wewnętrzny szpitala św. Łazarza. Stwierdzono u niego schorzenie i wadę serca. Przy nieszczęśliwym nie znaleziono żadnych dokumentów, to też niewiadomo, czy jest mieszkańcem Krakowa, czy też przyjezdnym.

„ZBRODNIA ANIOŁÓW".

W piątek dnia 20 marca znany historyk i literat dr. J. S. Harbut, autor książki p. t. „Mały Rzym", wygłosi w Sali Saskiej (ul. św. Jana 6) odczyt p. t. „Zbrodnia aniołów: Sprawa Barbary Ubryk na podstawie nowych aktów". Początek odczytu o godz. 7.30 wiecz.

Z teatrów

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO: *„Judasz z Karjothu"*, dramat K. H Rostworowskiego — przedstawienie na jubileusz autora.

Niełatwą miał autor drogę do powodzenia. W książce wydanej ku czci Wilhelma Feldmana opowiada, jak go pierwsze niepowodzenia sceniczne zniechęciły i dopiero namowom i nadziejom, robionym mu m. in. przez Feldmana, udało się pokonać zniechęcenie i skłonić go do dalszej pracy.

I nie zawiedli się ci, którzy widzieli w Rostworowskim przyszłą sławę polskiego teatru. Już wystawiony w r. 1913 „Judasz" był triumfem dla autora, po nim poszły: „Kaligula", „Miłosierdzie" a ostatnio „Niespodzianki"—dziś Rostworowski stoi wśród dramaturgów polskich nietylko bez konkurencji, ale samotny.

**

„Judasz" to tragedja słabego biednego człowieka, który pod pierwszym silniejszym naporem załamuje się. Nie był on ani zły, ani chciwy — zwyczajny sobie sklepikarz — ciągle powtarza, że ma sklepik, który bez swego przyczynienia się dostał się w wir wielkich wydarzeń. Pod wpływem ukochanej żony staje się wyznawcą nowego proroka, rozszerza jego idee, organizuje nawet pielgrzymkę do Jerozolimy na Paschę, na triumfalny wjazd proroka — tu, u bram miasta załamuje się, przekreśla dotychczasową swą drogę, staje się zdrajcą. I nietyle nawet z chęci zysku; to kwestja jeszcze, czy rzeczywiście wziął owych 30 srebrników — wystarczył strach przed oskarżeniem o „szpiegostwo" i przed śmiercią naówczas zwykłą: na krzyżu.

**

Jak pewnem jest, że „Judasz" jest potężnem dziełem, niemniej pewnem jest, że jedną z głównych podpór tej potęgi jest Ludwik Solski, odtwórca „Judasza" od 1913 r. po dziś dzień. Trudno określić tę grę — to jest poprostu fenomen, który nie da się ująć choćby najpochlebniejszemi wyrazami. A jednak mam wątpliwości, czy dobrze jest, że Solski jeszcze gra „Judasza". Całe pokolenie młodych aktorów uczyło się tej roli u mistrza, a rezultat jest ten, że mamy czy będziemy mieli tuziny mniej lub więcej udatnych imitatorów, a naturalnie ani jednego oryginału.

Narazie cieszyć się należy, że widzi się — powtarzam — ten fenomen aktorski. Co za siła żywotna w tym tak niepozornym człowieku! Przez kilka godzin grać z całem natężeniem głosu, pamięciowo opanować wielką rolę, reżyserować, dyrygować tłumem na scenie — to jest Solski, jakim go znamy tyle lat i oby jeszcze więcej.

Przy Solskim wszystkie inne role schodzą na drugi plan, chociaż wykonanie ich było wzorowe. Pp. Jaroszewska i Sucherska, W. Nowakowski, Turski, Woźnik, Kaliszewski, Fabisiak, Burnatowicz — wszyscy starali się dociągnąć do takiego artyzmu, jakiego wymaga i ta sztuka i główny jej odtwórca.

**

Jubileusz 25-lecia pracy pisarskiej Rostworowskiego odbył się na naszej scenie wedle szablonu. Przemówienia, kwiaty, wręczenie orderu, krótka — spowodu niedomagania — odpowiedź jubilata. Była znów okazja dla zaprezentowania fraków, a nawet orderów. Publiczność, naturalnie, tłumnie zebrana, miała drugie barwne widowisko.

L. F.

Dyżury lekarzy

Dnia 19 marca noc:

1. Dr. Kelhofer Artur Al. Krasińskiego 4.
2. Dr. Owczyński Tadeusz Lubicz 34, tel. 158-26.
3. Dr. Silberberg Stefanja Starowiślna 41.
4. Dr. Tepper Arnold Kalwaryjska 7, tel. 134-52.

Historje dnia

CO, GDZIE I KOMU?

Złakomili się na jedwab i firanki. Ze sklepu bławatnego B. Wolfa, przy ul. Grodzkiej 69 skradziono w czasie targu 1 sztukę jedwabiu i 2 firanki, łącznej wartości 80 zł.

„Jubiler". Skradziono z mieszkania M. Marmura, przy ul. Dietla 15, biżuterję, wartości 870 zł.

Zaopatrzył się na wiosnę. Niewykryty narazie sprawca, dostał się po urwaniu kłódki do mieszkania Sz. Rosenzweiga przy ul. Koletek 19 i skradł na jego szkodę garderobę męską, wartości 280 zł.

KRONIKA ŚLĄSKA

Wniosek o redukcję 480 robotników na kop. „Śląsk"

Dyrekcja kop. „Śląsk" w Chropaczowie wypowiedziała swego czasu pracę większej ilości robotników. Na wniosek Zw. Zaw. Rady Zakładowej, zajął się sprawą kom. dem., który zarządził wycofanie wniosku redukcyjnego. Dyrekcja jednak nie zrezygnowała ze swego stanowiska i zgłosiła obecnie ponownie wniosek o redukcję 480 robotników. Wniosek swój uzasadnia dyrekcja brakiem zamówień. Jako dowód przytacza, że w ostatnim tygodniu kopalnia pracowała tylko jedną szychtę w tygodniu.

Dalsze rokowania zarobkowe w przemyśle obuwniczym

Wczoraj podjęto na sali Izby Rzemieślniczej w Katowicach dalsze rokowania w sprawie zawarcia umowy zarobkowej w przem. obuwniczym. Jak wiadomo fabrykanci domagają się obniżki płac o 20 do 30 proc., czemu sprzeciwiają się stanowczo pracownicy. W razie zerwania rokowań, zatarg zostanie skierowany do insp. pracy.

Z kop. „Pokój"

Zebranie załogowe kopalni „Pokój" zwraca się do Międzyzwiązkowej Komisji o podtrzymanie postulatów Kongresów Rad Załogowych. Załoga domaga się rozwiązania wszystkich organizacyj hitlerowskich na Śląsku. Załoga stwierdza, że akcja ubezpieczeniowa t. zw. „Federacji Obrońców Ojczyzny" w żadnym wypadku nie może zastąpić Sp. Brackiej i nie może zabezpieczyć renty na starość. Załoga domaga się wycofania opłat na Federację i zwrotu wszystkich potrąceń na różne cele, które nie mają nic wspólnego z interesem klasy robotniczej. Załoga zwraca się również do Kom. Międzyzwiązkowej o jaknajrychlejsze uregulowanie pozycyj 32 60 i 71 umowy zarobkowej w sprawie dzionkarzy i wozaków, oraz o podwyższenie zarobków o 1 zł. na dniówkę.

Uwaga!

ZARZĄDY B. CENTRAALNEGO ZWIĄZKU INWALIDÓW.

Zarząd Główny wzywa wszystkich skarbników Związku Inwalidów do zgłoszenia się w najbliższych dniach w Sekretarjacie PPS. w Katowicach przy ul. Pierackiego 14, po zasięgnięcie informacyj w sprawie Związku Inwalidów.

Z działalności „wodza" R.R.U. p. Kowola z Lipin

Sąd Okręgowy w Katowicach rozpatrywał skargę p. Kowola z Lipin, „wodza" R.R.U. i C.Z.Z.P. przeciwko byłym jego pomocnikom p.p. Cepernikowi, Kubiczkowi i Płaczkowi.

Wymienieni wydali odezwę, w której postawili p. Kowolowi szereg zarzutów. Na rozprawie zeznali świadkowie, że p. Kowol opłacał ze składek członków C.Z.Z.P. czynsz za Sekretarjat R.R.U., mieszkanie prywatne „wodza" oraz jego adjutanta. Dalej finansowano akcję polityczną „błękitnych koszul" z R. R. U. Książki kasowe R.R.U. zawierały szereg nieścisłości, a gdy komisja rewizyjna chciała przeprowadzić rewizję, p. Kowol odmówił wydania ksiąg kasowych. Inni świadkowie zeznali, że p. Kowol zaniedbywał sprawy związku zawodowego, że pomimo przyrzeczeń nie przeprowadzał interwencyj i t. d.

Sąd odroczył ogłoszenie wyroku

Sprawa powyższa jest epilogiem głośnych zatargów w łonie C.Z.Z.P., gdzie panowały stosunki, przypominające raczej folwark na Kresach Wschodnich, niż związek zawodowy. P. Kowol zmieniał zaufanych jak koszule. Co wczoraj było dobre, po kilku dniach było złe i godne pogardy. Ale tak bywa w „organizacjach" opartych o tak zwany „Führerprinzip".

Pierwszy poranek filmów robotniczych

Tow. Uniwersytetu Robotniczego w Katowicach urządza w niedzielę, dnia 29.III b. r. o godz. 10 rano w kinie „Capitol" w Katowicach, ul. Plebiscytowa, pierwszy poranek filmowy, na którym wyświetlane będą filmy o gospodarce i opiece społecznej miasta Wiednia rządzonego do 1934 r. przez socjalistów. Seans potrwa przeszło 2 godziny. Robotnicy i działacze socjalistyczni i klasowych organizacji zawodowych mają sposobność po raz pierwszy na Śląsku oglądania filmów robotniczych. Bilety od 25 gr. do 1 zł. do nabycia w sekr. TUR-a. Związki Zawodowe winne postarać się o wykupienie odpowiedniej ilości biletów dla swoich członków.

Obniżka wsparć dla bezrobotnych w Michałkowicach

Podczas ostatniej wypłaty zapomóg dla bezrobotnych w Michałkowicach zakomunikowano bezrobotnym, że nastąpi obniżka wsparć o 20 proc. Na znak protestu bezrobotni odmówili przyjęcia wsparcia i skierowali protest do Starostwa. Urząd gminny wezwał policję, rzekomo z obawy przed rozruchami.

Wiadomości różne

Z dniem 1 kwietnia b. r. wraca z urlopu turnusowego 200 robotników huty „Piłsudski" w Chorzowie. W tym dniu jednak huta zwolni z pracy 140 robotników, którzy udadzą się na kilkumiesięczny urlop turnusowy. Polskie Kopalnie Skarbowe w Chorzowie wysyłają w tym samym czasie 240 górników z „Pola Zachodniego" na kilkumiesięczny urlop turnusowy.

**

Jak donoszą, w dniach 22 wzgl. 23 b. m. odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu śląskiego celem uchwalenia budżetu śląskiego. Na kilka dni przed tem posiedzeniem odbędzie się również plenarne posiedzenie Sejmu, na którem omawiane jednak będą drobne bieżące sprawy.

**

Posterunkowy policji, pełniący służbę w Bieruniu Starym, natknął się w lesie Łukaszka na trupa nieznanego mężczyzny. Zwłoki leżały w krzakach w odległości około 20 metrów od szosy. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów, które naprowadziłyby na jakiś ślad. Na miejsce przybyła wkrótce komisja lekarska, która stwierdziła, że są to zwłoki mężczyzny lat około 25, który prawdopodobnie został zamordowany, a następnie zawleczony do lasu. Na szyi zabitego znaleziono dwie rany kłute, pozatem szereg krwawych obrażeń na całem ciele.

Repertuar

TEATR POLSKI.

Czwartek 19 marca „Wesele" premjera o godz. 20-tej.

Sobota, 21 marca: „Wesele" dla młodzieży szkolnej, g. 15.30.

Niedziela, 22 marca: „Wiosenne porządki" o g. 15.30 dla kop. „Richter".

Niedziela, 22 marca: „Trafika pani generałowej" o g. 19.30 dla kop. „Ferdynand".

Radjo śląskie

PIĄTEK, 20 MARCA.

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Orkiestry Marka Webera i Jana Lensena. W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 12.03 Dziennik południowy. 12.40 Koncert. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.30 Cytra i piosenki. 16.15 Koncert. 16.45 Fragment z powieści: „Posiew wolności" (opowiadanie dla dzieci starszych). 17.00 Skarby Polski: „Morze polskie" — odczyt. 17.15 Minuta poezji: wiersze. 17.20 Ludwik van Beethoven: Kwintet na fortepian, obój, klarnet, waltornię i fagot. 18.00 Melodje operetkowe. 18.30 Godki o śląskich utopcach. 18.45 Chór męski. 19.00 Wiadomości radjotechniczne. 19.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 Koncert symfoniczny. W przerwie o godz. 20.50 Dziennik wieczorny oraz Obrazek z Polski współczesnej. 22.30 Skrzynka techniczna. 22.30—23.30 Spacer po Europie — retransmisja ze stacyj zagranicznych.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.